

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Andrzej Czapski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę panie i panów senatorów o zajęcie miejsc. Proszę o zamknięcie drzwi.

Panie i Panowie Senatorowie, wznawiamy dwudzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji.

Na sekretarzy dzisiejszego posiedzenia powołuję senatorów: Leszka Lewoca i Wiktora Stasiaka. Proszę panów senatorów o zajęcie miejsc.

Listę mówców prowadzić będzie pan senator Leszek Lewoc.

Przypominam, że mamy do rozpatrzenia dwa punkty porządku dziennego. Mianowicie, dokończenie punktu trzeciego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o radiofonii i telewizji oraz punkt czwarty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypominam, że Senat zakończył debatę na temat ustawy o radiofonii i telewizji. Tekst tej ustawy zawarty jest w druku nr 97, a wnioski komisji w drukach 97A, B i C. Jest również pomocnicze zestawienie według kolejności poprawek, które mamy głosować.

Chciałem prosić sprawozdawcę Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej, pana senatora Findeisena o zabranie głosu i pomoc w prowadzeniu głosowania.

(*Głos z sali:* W sprawie porządku, Panie Marszałku).

Panie Senatorze, to nie jest nowe posiedzenie.

(*Głos z sali:* Ale są nowe okoliczności).

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wczoraj zebrały się trzy komisje: Komisja Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Komisje ustosunkowywały się przede wszystkim do wniosków zgłoszonych w czasie debaty przez senatorów.

Niektóre z nich zyskały poparcie jednej, drugiej lub trzeciej komisji, albo wszystkich trzech. Zostało to zaznaczone w rozdany państwu zestawieniu poprawek do głosowania.

Zestawienie poprawek do głosowania sporządzone jest w kolejności artykułów ustawy tak, jak przewiduje regulamin. Właściwie nie pozostaje nam nic innego, jak tylko przeprowadzić głosowanie.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Proszę o pomoc w trakcie głosowania. Myślę, że jeżeli będą poprawki innych komisji, również poprosimy sprawozdawców o pomoc w wyjaśnianiu głosowanych problemów.

Wobec tego, proszę bardzo, rozpoczynamy głosowanie.

Proszę o zwrócenie uwagi na druk pomocniczy „Zestawienie poprawek do głosowania”, taki jest tytuł.

Poprawka nr 1, bardzo proszę.

(*Senator Władysław Findeisen:* Ma ona dwie litery i trzeba oddzielnie głosować literę „a” i literę „b”).

Proszę o wciśnięcie przycisku obecności.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka nr 1a dotyczy art. 1. W art. 1 ust. 1 pkt 2 wyrazy „ułatwianie dostępu do” zastępuje się wyrazem „udostępnianie”. Myślę, że treść poprawki jest jasna.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 74 głosami, bez sprzeciwu, przy 1 głosie wstrzymującym się. (*Głosowanie nr 39.*)

Poprawka nr 1 b. Można prosić o przedstawienie, czego dotyczy?

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka, zgłoszona przez dwie komisje: Gospodarki Narodowej oraz Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, proponuje skreślić ust. 2, który

(senator W. Findeisen)

mówi, że odbiór programów krajowych i zagranicznych, przeznaczonych przez nadawców do powszechnego odbioru jest wolny. Jak rozumiem, komisje stoją na stanowisku, że nie potrzeba tego pisać w ustawie.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 35 głosami, przy 25 głosach przeciwnych i 12 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 40*).

Poprawka nr 2, bardzo proszę.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 2 jest bardzo długa. Została ona zgłoszona przez senatora Piesiaka i zawiera zmianę filozofii tej ustawy.

W obecnym stanie ustawy, w druku sejmowym i w poparciu trzech komisji, rozróżnia się: „rozpowszechnianie programów” i „rozprowadzanie programów”, rozróżnia się nadawców, którzy tworzą programy i muszą się ubiegać o koncesje na ich rozpowszechnianie, oraz innych, którzy wykonują prostszą czynność, polegającą tylko na rozprowadzaniu programów w sieciach kablowych. Rozprowadzanie zastępuje jakby antenę odbiorczą. Operator sieci kablowej nie kształtuje programu. On kablem dostarcza program do odbiorcy, uwalniając odbiorcę od potrzeby posiadania skomplikowanej anteny i od zakłóceń.

Konsekwentnie w całej ustawie jest wyraźne rozróżnienie: koncesje uzyskuje się na podstawie deklaracji i na określonych warunkach, a sieć kablową tylko się rejestruje.

Pan senator Piesiak proponuje zmianę tej filozofii, niewyróżnianie sieci kablowych jako odmiennej kategorii.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Mam informację, że poprawka nr 2 związana jest z poprawkami nr 24 i 28, czyli odrzucenie tej poprawki wyklucza głosowanie tamtych poprawek.

(*Senator Władysław Findeisen*: Tak, odrzucenie poprawki nr 2 zwalnia nas od głosowania poprawek nr 24 i 28).

Dziękuję bardzo. Poprawkę nr 2 możemy głosować w całości. Jest ona spójna, dotyczy jednego problemu.

(*Senator Władysław Findeisen*: Tak jest).

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 2?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę bardzo, pani senator może jeszcze głosować, bo jeszcze nie zamknęliśmy głosowania.

(*Senator Alina Pieńkowska*: Mogę się wstrzymać).

Ale mimo wszystko, jeszcze nie głosowała jedna osoba.

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona większością 60 głosów, przy 4 głosach za i 12 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 41*).

Wobec tego konsekwentnie nie głosujemy poprawek nr 24 i 28.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 3 jest propozycją pana senatora Jurczaka i chodzi w niej o to, ażeby dodać przepis: „Nadzór ogólny nad Krajową Radą sprawuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”. Żadna z obradujących wczoraj komisji nie poparła tej koncepcji.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 3?

Kto jest przeciwny tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 48 głosami, przy 11 głosach za i 16 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 42*).

Proszę bardzo, poprawka nr 4.

**Senator Władysław Findeisen:**

Ta poprawka przewiduje, żeby w zadaniach Krajowej Rady, a właściwie w jej zasadniczej deklaracji, było zapisane, że stoi ona na straży wolności słowa w radiu i w telewizji, samodzielności nadawców i interesów odbiorców.

Wszystkie trzy komisje popierały tę zmianę czy raczej to uzupełnienie. I to jest poprawka 4 a. Poprawka 4 b jest odrębna i trzeba ją głosować osobno.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Rozumiem. Głosujemy poprawkę nr 4 a.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 75 głosami, bez sprzeciwu, przy 1 głosie wstrzymującym się. (*Głosowanie nr 43*).

Proszę bardzo, poprawka 4 b.

**Senator Władysław Findeisen:**

To jest uzupełnienie zadań szczegółowych Krajowej Rady o ten punkt: określenie szczegółowych zasad gromadzenia, przechowywania i udostępniania zasobów archiwalnych, o których mowa w art. 21. Jeżeli to przyjmiemy, to w zadaniach publicznej radiofonii i telewizji trzeba wpisać pkt 13 a, że publiczna radiofonia i telewizja jest zobowiązana gromadzić, przechowywać i udostępniać zasoby archiwalne. Poparły to dwie komisje.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Rozumiem, że jeżeli...

(*Głos z sali: Trzecia nie miała quorum*).

(*Senator Władysław Findeisen: Tak, trzecia nie miała quorum, więc nie mogła poprzeć*).

(*Senator Edward Wende: Czy to nie będzie pkt 6 a?*).

(*Senator Władysław Findeisen: Wyjaśnię. Gdy zakończymy głosowanie i będzie wiadomo, jakie poprawki zostały przyjęte, nadamy im konsekwentną numerację*).

Rozumiem, że jeżeli pozytywnie przejdzie poprawka 4 b, przechodzi również poprawka 13 a, bez potrzeby...

(*Senator Władysław Findeisen: Tak, bez potrzeby głosowania. Ponieważ powstałaby sprzeczność, gdybyśmy jedną przyjęli, a drugą odrzucili*).

Byłaby sprzeczność w przypadku odrzucenia jednej poprawki. Wobec tego głosujemy poprawkę 4 b.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania?

Trudno, nie będziemy czekać. Proszę...

Poprawka została przyjęta większością 63 głosów, przy 7 głosach sprzeciwu i 3 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 44*).

Rozumiem, że przyjęliśmy jednocześnie poprawkę 13 a.

Poprawka nr 5, bardzo proszę.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 5 a. Przypomnę, że chodzi tutaj o to, że Krajowa Rada ma dziewięciu członków, z których 1/3 wymieniana jest co dwa lata. Co dwa lata wymienia się trzech członków. Ponieważ są 3 organy desygnujące członków, więc najprostszy systemem jest taki, że każdy z tych organów desygnuje trzech członków do Krajowej Rady, czyli co dwa lata jednego nowego na miejsce tego, który ustępuje. Stąd wzięła się propozycja, aby zmienić system zaproponowany przez Sejm: 4 plus 2 plus 3 na 3 plus 3 plus 3. Powtarzam to tak wyraźnie, dlatego że nie chodzi tutaj o jakiś

prestż Senatu. Tu chodzi tylko o logiczny, prosty system wymiany członków Krajowej Rady.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki 5 a?

Kto jest przeciwny tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 74 głosami, bez sprzeciwu, przy 1 głosie wstrzymującym się. (*Głosowanie nr 45*).

Proszę bardzo, poprawka 5b.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawki 5b i 5c wykluczają się wzajemnie. Jest tutaj mowa o tym, że członków Krajowej Rady powołuje się spośród osób wyróżniających się wiedzą i doświadczeniem w zakresie środków masowego przekazu. Tyle zawiera tekst sejmowy. Dopisujemy tutaj: „oraz autorytetem osobistym” bądź, jak proponuje pan senator Piesiewicz, „lub autorytetem osobistym”.

Propozycja sformułowania „oraz autorytetem osobistym” jest dalej idąca. Nakłada przymiot autorytetu osobistego na wszystkich dziewięciu członków Krajowej Rady. Propozycja pana senatora Piesiewicza mówi: albo, albo.

Dlatego musimy najpierw głosować poprawkę 5b i jeśli ją przegłosujemy, to poprawka 5c jest bezprzedmiotowa.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Przystępujemy do głosowania poprawki 5b.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 59 głosami, przy 7 głosach przeciwnych i 9 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 46*).

Wobec tego nie głosujemy poprawki 5c.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 5d. Ust. 3 w art. 7 ustawy brzmi: „Krajowa Rada wybiera ze swego grona na wniosek przewodniczącego zastępcę przewodniczącego Krajowej Rady”.

Pan senator Romaszewski, przy poparciu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, proponuje skreślić słowa „na wniosek przewodniczącego”. Pozostałoby więc: „Krajowa Rada wybiera ze swego grona zastępcę przewodniczącego Krajowej Rady”.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki 5d?

Kto jest przeciwny tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 38 głosami, przy 34 głosach za i 5 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 47*).

Proszę bardzo, poprawka 5e.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 5e. Ust. 6 artykułu, przy którym jesteśmy, mówi, że organ uprawniony do powołania członka Krajowej Rady może go odwołać wyłącznie w przypadku – i tu wymienia się między innymi – rażącego naruszenia przepisów ustawy.

Propozycją komisji inicjatyw i komisji kultury jest skreślenie wyrazu „rażącego”. Ust. 6 tego artykułu mówiłby zatem, że organ uprawniony do powołania członka Krajowej Rady może go odwołać w przypadku jakiegokolwiek naruszenia, czyli po prostu naruszenia przepisów tej ustawy.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Tak jest, rozumiemy. Dziękuję bardzo.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 50 głosami, przy 26 głosach sprzeciwu i 1 głosie wstrzymującym się. (*Głosowanie nr 48*).

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 5A. Trzeba ją rozpatrywać w porównaniu z poprawką 6b.

W poprawce 6b mówi się, by po wyrazach „członka Krajowej Rady” dodać: „ze sprawowaniem mandatu posła lub senatora”. Chodzi o to, że żaden z członków Krajowej Rady nie może być równocześnie posłem lub senatorem. I to jest propozycja komisji kultury i komisji inicjatyw.

Jest też propozycja pana senatora Piesiewicza, w której mówi się, że Senat nie może powołać więcej niż dwóch senatorów jako członków Krajowej Rady. A zatem w pewien sposób ogranicza... Te propozycje się wykluczają.

Propozycja komisji kultury i komisji inicjatyw jest dalej idąca, tzn. że żaden z członków rady nie może być równocześnie posłem lub senatorem. Jako dalej idąca, trzeba ją głosować wcześniej, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Głosować poprawkę 6b?

(*Senator Władysław Findeisen*: Tak).

Rozumiem. Czyli jest zgoda na to, żeby w tej chwili głosować poprawkę 6b, zostawiając poprawkę 5A i 6a?

(*Senator Władysław Findeisen*: Tak musimy zrobić, bo...).

Głosujemy poprawkę 6b. Poprawka dotyczy wyłączenia udziału posłów i senatorów w Krajowej Radzie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 35 głosami, przy 33 głosach sprzeciwu i 7 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 49*).

Rozumiem, że poprawka 5A jest już... Proszę.

**Senator Władysław Findeisen:**

Nie, nie cała. Tylko pkt 1 i 2 w poprawce 5A stały się bezprzedmiotowe.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: Tak jest).

Pkt 3 brzmi: „Przewodniczącego Krajowej Rady powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spośród dwóch kandydatów wskazanych przez Krajową Radę ze swego grona”.

W tej chwili, według brzmienia sejmowego, przewodniczącego Krajowej Rady powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spośród członków rady, ale rada w żaden sposób nie wskazuje tego kandydata. Na tym polega różnica.

(*Senator Leszek Piotrowski*: To jest poprawka ograniczająca).

Poprawka nie była poparta przez komisje.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 39 głosami, przy 22 głosach za i 6 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 50*).

Poprawka nr 4 jest poprawką formalną, więc jej też nie głosujemy.

Poprawka 6a. Proszę.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 6a. Istota rzeczy jest taka: odpowiedni tekst w ustawie mówi, że nie można łączyć funkcji członka rady z członkostwem w partiach politycznych. To znaczy, że członek rady jest obowiązany zawiesić członkostwo w partii politycznej.

(senator W. Findeisen)

Pan senator Woźnica proponuje, żeby to ograniczyć tylko do władz partii. Można więc nadal być członkiem partii politycznej, ale nie można być członkiem władz partii.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 57 głosami, przy 12 głosach za i 8 głosach wstrzymujących się. (Głosowanie nr 51).

Proszę bardzo, poprawka nr 7.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 7a polega na wprowadzeniu do art. 9 ustawy nowego ustępu, który stwierdza, że na podstawie ustaw i w celu „jej” wykonania... Tu jest błąd maszynowy. Na podstawie ustaw i w celu „ich” wykonania Krajowa Rada wydaje rozporządzenia i uchwały.

To usuwa wszelkie wątpliwości co do tego, czy Krajowa Rada może wydawać rozporządzenia i uchwały na równi z naczelnymi bądź centralnymi organami administracji państwowej.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Tak jest. Proszę o uwzględnienie autopoprawki, słowa „ich” zamiast „jej”.

Kto jest...

(Senator Anna Bogucka-Skowrońska: Panie Marszałku, tam chodzi o tę ustawę. I w celu wykonania tej ustawy).

(Senator Władysław Findeisen: Nie).

(Senator Anna Bogucka-Skowrońska: I innych ustaw również?).

(Senator Władysław Findeisen: Nie, nie). (Poruszenie na sali).

Proszę wobec tego rozstrzygnąć.

### **Senator Władysław Findeisen:**

To było wczoraj...

(Wicemarszałek Andrzej Czapski: Rozstrzygnięte).

Nie, to było wczoraj rozpatrywane przez połączone komisje i doszliśmy do wniosku, że nie chodzi tylko o tę ustawę. W przyszłości mogą być opracowane inne ustawy, które częściowo będą wiązać się z kwestiami radiofonii i telewizji, oraz delegować coś do Krajowej Rady. Gdyby tego zapisu tu nie było, nie mogłaby ona wydać roz-

porządzeń na podstawie tamtej nowej, hipotetycznej ustawy, która tej sprawy dotyczy. Czyli, musi być: „na podstawie ustaw i w celu ich wykonania”.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Jeżeli nie byłoby tej ustawy, to trzeba byłoby napisać: „ustawy, w celu jej wykonania”. Jeżeli jest „ustaw”, to musi być słowo „ich”.

(Senator Władysław Findeisen: Tak. Celowo została użyta liczba mnoga. To nie błąd).

Tak jest.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. Poprawka została przyjęta 61 głosami, przy 7 głosach sprzeciwu i 8 wstrzymujących się. (Głosowanie nr 52).

Proszę bardzo.

(Senator Władysław Findeisen: Czy można następane?).

Tak, proszę bardzo.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Następna poprawka ma charakter techniczny, ale również chyba istotny sens praktyczny. Mianowicie, według propozycji sejmowej, Krajowa Rada podejmuje uchwały bezwzględna większością głosów, w obecności co najmniej siedmiu członków. Czyli jej *quorum* wynosi siedem spośród dziewięciu osób. Intencją Sejmu było to, żeby bezwzględna większość czterech spośród siedmiu członków Krajowej Rady musi popierać daną decyzję. Chodziło o to, by co najmniej czterech członków było „za”, żeby decyzja Krajowej Rady została podjęta.

My proponujemy inne rozwiązanie. Takie, że Krajowa Rada podejmuje uchwały bezwzględna większością głosów ustawowej liczby członków. Decyzja „za” wymaga więc zgody pięciu członków Krajowej Rady, ale wystarczy, że na posiedzeniu jest ich pięciu. Jeżeli są jednomyślni, decyzja może zostać podjęta. Tę poprawkę, chyba z praktycznych powodów, poparły komisje. Nie mówię nic o głosowaniu.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję.

Proszę o wynik. Poprawka została przyjęta 75 głosami, bez głosów przeciwnych, przy jednym wstrzymującym się. (Głosowanie nr 53).

Proszę bardzo, poprawka nr 8.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 8 jest trochę skomplikowana i dotyczy podstawowej sprawy. W brzmieniu sejmowym art. 12 mówi, że „Krajowa Rada przedstawia corocznie Sejmowi, Senatowi, prezydentowi i prezesowi Rady Ministrów informację o swojej działalności oraz o podstawowych problemach radiofonii i telewizji”. Sejm, Senat i prezydent otrzymują informację o działalności Krajowej Rady.

Proponowane poprawki do art. 12 zmierzają do wprowadzenia pewnej kontroli Sejmu, Senatu i prezydenta nad Krajową Radą. Pierwszym elementem tej kontroli są propozycje zawarte pod literą „a”. Mówią o tym, że Krajowa Rada corocznie przedstawia Sejmowi, Senatowi i prezydentowi nie informację, lecz sprawozdanie ze swej działalności oraz informację o podstawowych problemach radiofonii i telewizji. Natomiast prezesowi Rady Ministrów przedstawia nie sprawozdanie, lecz informację. Czyli tak jak poprzednio. Zatem te organy, które desygnowały członków Krajowej Rady, otrzymują od niej sprawozdanie. I to jest pkt 1 i pkt 2, można je głosować łącznie. Natomiast sposób wykorzystania tych sprawozdań może być różny, są tam trzy warianty. Najpierw jednak trzeba zdecydować, czy wprowadzamy pojęcie sprawozdania zamiast informacji.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję.

Głosujemy, wobec tego, poprawkę 8a...

(*Senator Władysław Findeisen: 8a*).

Ale mała litera „a”, bo na drugiej stronie jest jeszcze poprawka 8A.

(*Senator Władysław Findeisen: Tak, tak, głosujemy to, co jest na stronie trzeciej*).

Na stronie trzeciej, na samym dole.

Proszę bardzo, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Dwie osoby jeszcze nie głosowały, jeszcze jedna... Trudno.

Proszę o wynik. Poprawka została przyjęta 76 głosami, bez głosów przeciwnych, przy jednym wstrzymującym się. (*Głosowanie nr 54*).

Proszę bardzo, poprawki 12b i 12c.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Zdecydowaliśmy już, że Krajowa Rada przedstawia Sejmowi, Senatowi i prezydentowi sprawozdanie.

Teraz mamy rozstrzygnąć kwestię, jakie mają być konsekwencje, jeżeli sprawozdanie nie znajdzie aprobaty Sejmu, Senatu i prezydenta. Są

tutaj dwa warianty. Pierwszy: jeżeli wszystkie trzy organy są niezadowolone ze sprawozdania, wygasa kadencja członków Krajowej Rady. I drugi: jeżeli dwa spośród trzech organów są niezadowolone ze sprawozdania, wygasa kadencja członków Krajowej Rady.

Musimy najpierw rozstrzygnąć, czy jesteśmy za tym, że wszystkie trzy organy muszą być zgodne w swojej negatywnej opinii, czy wystarczą dwa.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale jest jeszcze ten wariant trzeci...*).

Zaraz będzie, zaraz będzie... Proponujemy teraz, żeby najpierw głosować te rozwiązania, które wymagają zgodności negatywnej opinii wszystkich trzech organów.

Są tu dwie możliwości. Pierwsza, propozycja komisji kultury zapisana pod literą „c”, u góry, na stronie czwartej, brzmi: „W wypadku odrzucenia sprawozdania przez Sejm, Senat i prezydenta, kadencja wszystkich członków Krajowej Rady wygasa”. To jest wniosek, w którym Sejm, Senat i prezydent znajdują się na jednym poziomie i są jednakowo przez ten przepis traktowani.

I jest druga propozycja pana senatora Piesiewicza, cały tekst poprawki 8A, która mówi inaczej: „Sejm odrzuca sprawozdanie i Senat odrzuca sprawozdanie...”. Natomiast od prezydenta nie oczekuje się deklaracji o odrzuceniu sprawozdania, lecz uważa się go za następne ciało w łańcuchu decyzyjnym, mogące podtrzymać skutek odrzucenia sprawozdania. Skutek odrzucenia sprawozdania jest zapisany w propozycji pana senatora Piesiewicza w pkt 4: „W wypadku odrzucenia sprawozdania przez Sejm i Senat, kadencja wszystkich członków Krajowej Rady wygasa w ciągu 14 dni, liczonych od dnia ostatniej uchwały”. Z zastrzeżeniem jednak w ust. 5, który mówi, że prezydent musi się zgodzić z negatywną opinią, a zgoda prezydenta, czyli akceptacja negatywnej opinii, polega na potwierdzeniu wygaśnięcia kadencji.

Jest zatem różnica między propozycją komisji kultury a propozycją senatora Piesiewicza. Polega na tym, że w projekcie komisji kultury wszystkie trzy organy są traktowane jednakowo, natomiast w propozycji senatora Piesiewicza pozycja prezydenta jest wyróżniona. On zawsze jako trzeci podejmuje decyzję i ta decyzja ma...

(*Poruszenie na sali*).

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski: Przepraszam, proszę nie przeszkadzać*).

...i ta decyzja ma potwierdzić wygaśnięcie kadencji.

(*Senator Leszek Piotrowski: Ja w kwestii formalnej*).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Leszek Piotrowski:**

Panie Marszałku! W imieniu klubu Porozumienia Centrum proszę o przerwę. Musimy podjąć bardzo ważną decyzję, a dopiero teraz widzimy różnicę między stanowiskiem senatora Piesiewicza a stanowiskiem komisji. Bardzo proszę o 15-minutową przerwę.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę bardzo, senator Wilkowski.

**Senator Eugeniusz Wilkowski:**

Zgłaszam wniosek przeciwny, można się było przypatrzeć tej poprawce podczas posiedzeń komisji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Wypada przegłosować ten wniosek. (*Poruszenie na sali*).

(*Senator Edward Wende*: Panie Marszałku, nie ma potrzeby głosowania. Decyzja leży w pana kompetencjach).

Nie chciałbym w takiej sytuacji pełnić roli arbitra.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.00.

(*Przerwa w obradach od godz. 11.45 do 12.00*).

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę panów senatorów o zajmowanie miejsc. Palącym w kuluarach przypominam, że dzisiaj jest dzień bez papierosa. Przerwa jest zakończona, ale nie widzę *quorum*. (*Rozmowy na sali*).

Czy punkty: 8b, c i 8A wymagają jeszcze wyjaśnienia, czy możemy głosować?

**Senator Władysław Findeisen:**

Tak jak mówiłem, musimy głosować najpierw propozycję 8A. Z dwóch powodów jest ona najdalej idąca: po pierwsze, żąda zgodnej opinii trzech organów, po drugie, wyróżnia jeden z tych organów – prezydenta, który w nieco innej formie podejmuje swoją decyzję. Poprawka 8A jest najdalej idącą propozycją, która wraz z pkt 3, 4 i 5 stanowi całość.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: Tak jest).

**Senator Walerian Piotrowski:**

Panie Marszałku, czy przypadkiem propozycja 8c pkt 4 nie jest najdalej idąca? Ona powoduje wygaśnięcie kadencji przy odrzuceniu sprawozdania przez dwa organy.

**Senator Władysław Findeisen:**

Ja sądziłem inaczej. Mianowicie, zwolennicy wygasania kadencji przy odrzuceniu sprawozdania przez trzy organy będą zadowoleni także wtedy, kiedy ta koncepcja nie przejdzie, czyli jeżeli kadencja wygasać będzie przy odrzuceniu przez dwa organy. Ponieważ następną alternatywą jest to, że kadencja w ogóle nie wygasa i odrzucenie sprawozdania nie ma skutku. Wobec tego, dalej idące jest żądanie zgodności trzech organów.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Rozumiem, że poprawka pana senatora Piesiewicza różni się zdecydowanie w ust. 3, w którym pisze się, że Sejm i Senat uchwałami przyjmują i odrzucają. W wersji komisji kultury, komisji gospodarki i komisji inicjatyw jest natomiast napisane, że przyjmują i odrzucają Sejm, Senat i prezydent.

**Senator Władysław Findeisen:**

Różnica występuje w ust. 3, ale jest ona rezultatem odmiennej filozofii.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: Tak jest).

Ale nie odmiennej zasady. To znaczy, wszędzie trzy organy negatywnie oceniają Krajową Radę. Z tym, że prezydent ocenia negatywnie nie przez odrzucenie sprawozdania – takiego aktu się od niego nie wymaga – lecz wymaga się od niego...

(*Senator Edward Wende*: Akceptacji).

...akceptacji wygaśnięcia kadencji. Na to jest określony termin 14 dni.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Może wyjaśnienie...).

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Jeszcze raz...).

**Senator Walerian Piotrowski:**

Proszę o wyjaśnienie, czy przyjęcie poprawki 8A nie wymaga najpierw pozytywnego przegłosowania 8c pkt 4, to znaczy wniosku komisji kultury.

**Senator Władysław Findeisen:**

Nie, nie wymaga.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Nie wymaga).

Jeżeli przyjmujemy 8A, to zamykamy sprawę.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Tak jest).

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dlatego zarządzam głosowanie poprawki 8A w całości, ust. 3, 4 i 5 w treści zapisanej na stronie czwartej.

(wicemarszałek A. Czapski)

Kto jest za przyjęciem poprawki 8A?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Pięć osób spośród państwa senatorów nie zajęło jeszcze stanowiska. Cztery osoby nie głosują, jeszcze trzy... Proszę spojrzeć na swoje pulpity – chyba że ktoś rzeczywiście nie chce głosować – czy pali się światelko „obecności” i przy zajęтым stanowisku? Trudno, nie ma to wpływu na wynik głosowania.

Proszę o wynik. Poprawka została przyjęta 48 głosami, przy 19 głosach sprzeciwu i 5 głosach wstrzymujących się. Wobec tego poprawki 8b i c są nieaktualne. (*Głosowanie nr 55*).

Proszę bardzo, poprawka nr 9.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 9 zawiera pkt a, b i c, litery „a” i „b” są w pewien sposób ze sobą związane, ale zacznijmy od litery „a”, bo trzeba ją głosować najpierw. Wniosek mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej jest taki, ażeby udział w programie audycji wytworzonych przez producentów krajowych u każdego nadawcy, publicznego i niepublicznego, był nie mniejszy od 30% rocznego czasu nadawania programu, liczonego w stosunku rocznym.

Alternatywą będzie to, co znajdzie się w tym artykule po przyjęciu poprawki komisji kultury i komisji inicjatyw oznaczonej jako litera „b”. Mianowicie, ten udział programów wytworzonych przez producentów krajowych ma wynosić nie mniej niż 30% rocznego czasu nadawania programów, ale po odliczeniu czasu przeznaczanego na dzienniki, transmisje sportowe, reklamę, teleturnieje i przekazy tekstowe.

Inaczej mówiąc, jeżeli od rocznego czasu nadawania programów odliczymy to, co nie jest wytworem producentów – to znaczy, dzienniki, transmisje itd. – to wśród reszty programów musi być nie mniej niż 30% produkcji krajowej.

Wniosek mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej jest taki, żeby te 30% obowiązkowego udziału producentów krajowych odnosiło się do całości programu rocznego.

I to jest istota rzeczy, taka jest różnica. To było wczoraj dyskutowane. Komisje kultury i inicjatyw nie chciały przyjąć tego zaostrzonego wymagania, bo jest to zaostrzone wymaganie, w stosunku do nadawców.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania poprawki 9a.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik. Poprawka została odrzucona 58 głosami sprzeciwu, przy 5 głosach za i 12 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 56*).

Poprawka 9b. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik. Poprawka 9b została przyjęta 63 głosami, przy 6 głosach przeciwnych i 6 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 57*).

Proszę bardzo o komentarz do poprawki nr 9c.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 9c jest stwierdzeniem, że w drodze rozporządzenia Krajowa Rada może określić udział w czasie nadawania programu audycji prezentujących i wyjaśniających politykę społeczno-gospodarczą i obronną państwa. Tekst ten jest jasny. Proszę tylko zwrócić uwagę, że istnieje tu możliwość nałożenia przez Krajową Radę tego obowiązku na nadawców prywatnych. Jesteśmy w dziale: programy publiczne i prywatne.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Głosujemy.

Kto z pań i panów senatorów jest przyjęciem poprawki 9c?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik. Poprawka została odrzucona 48 głosami sprzeciwu, przy 19 głosach za i 7 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 58*).

Proszę bardzo, poprawka nr 10.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawki nr 10a i 10b, rozłączne, dotyczą art. 16, który mówi o reklamach. Poprawka 10a jest tylko uściśleniem tekstu. Chodzi o to, że trzeba nie tylko wyraźnie wyodrębnić reklamy, ale oznaczyć w sposób nie budzący wątpliwości, że to są reklamy, a nie informacje. Niezależnie od tego, że trzeba powiedzieć, iż nie pochodzą od nadawcy. Tu trzy komisje były zgodne, iż to uściślenie jest potrzebne.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik. Poprawka została przyjęta 68 głosami, bez sprzeciwu, przy 4 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 59*).

Poprawka 10b.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 10b. W obecnym brzmieniu art. 16 jest powiedziane, że reklamy nie mogą zajmować więcej niż 12 minut w ciągu godziny, a ponadto, że Krajowa Rada określa w drodze rozporządzenia dopuszczalny wymiar czasowy reklam w programach publicznej radiofonii i telewizji. W obecnym brzmieniu ustawa przewiduje, że wymiar reklam w publicznej radiofonii i telewizji może być inny, ale decyzję oddaje w ręce Krajowej Rady.

Senator Piesiak proponuje podjąć tę decyzję już w ustawie: prywatny nadawca może mieć 12 minut reklam, ale publiczna radiofonia i telewizja nie mogą mieć więcej niż 6 minut reklam w ciągu godziny. Taka jest różnica.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki 10b?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania.

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 39 głosami sprzeciwu, przy 28 głosach za i 6 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 60*).

Proszę bardzo, poprawka nr 11.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 11a. Art. 18 w tym ustępie brzmi: „Audycje nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym”. Ze strony komisji inicjatyw i kultury jest propozycja takiego zapisu: „Audycje nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, racją stanu państwa oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością...” itd. Wprowadza się pojęcie działań sprzecznych z racją stanu państwa.

(*Senator Franciszek Połomski*: Ja tylko w sprawie formalnej).

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę.

**Senator Franciszek Połomski:**

Tylko w sprawie formalnej, chodzi o sformułowanie. Mamy tutaj określenie: „racja stanu państwa”. Racja stanu to jest racja państwa, jest to po prostu powtórzenie. Tak więc albo „polską rację stanu”, albo „rację stanu państwa polskiego”. Bo stan i państwo to jest to samo. Racja stanu to jest racja państwa. (*Poruszenie na sali*). Jest to możliwe w ramach autopoprawki. Gdyby panowie uznali, że polska racja stanu...

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę bardzo.

**Senator Walerian Piotrowski:**

Wyjaśnienie pana senatora Połomskiego skłania nas do zgłoszenia, jeżeli jest to możliwe proceduralnie, tej właśnie autopoprawki. Taka była myśl ustawodawcy: polska racja stanu.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dokonyjemy autopoprawki w tekście.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, polską racją stanu oraz...).

(*Senator Edward Wende*: To na to samo wychodzi: racja stanu państwa polskiego).

Rozumiem, że poprawka będzie następująca: w art. 18 ust. 1 po wyrazach: „z prawem” dodaje się wyrazy: „polską racją stanu”. Taki tekst głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Nie głosowały dwie osoby, ale nie będziemy czekać.

Proszę o wynik. Poprawka została przyjęta 37 głosami, przy 30 głosach sprzeciwu i 4 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 61*).

Proszę bardzo, poprawka 11b.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawki 11b i 11c wykluczają się. Odnoszą się do tego samego ustępu i nadają mu dwa różne brzmienia. Poprawka 11d jest dalej idąca, szersza i dlatego musi być głosowana najpierw.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Głosujemy poprawkę...

(*Senator Ryszard Bender*: To jest chrześcijański system wartości...).

**Senator Władysław Findeisen:**

Po przyjęciu tej poprawki ust. 2 będzie miał brzmienie: „Audycje powinny szanować uczucia religijne odbiorców, a zwłaszcza respektować chrześcijański system wartości”.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 49 głosami, przy 21 głosach sprzeciwu i 3 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 62*).

Teraz poprawka nr 12.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 12a zmniejsza do 21 dni okres obowiązkowego przechowywania zapisu audycji przez wszystkich nadawców, także prywatnych. Chodziło o to, że przechowywanie jest kosztowne i wydawało się tym dwóm komisjom, iż 21 dni jest wystarczającym okresem.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Tak jest. Głosujemy poprawkę 12a.  
Kto jest za przyjęciem tej poprawki?  
Kto jest przeciwny tej poprawce?  
Kto się wstrzymał od głosowania?  
Proszę o wynik.  
Poprawka została przyjęta 42 głosami, przy 24 głosach sprzeciwu i 9 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 63*).  
Proszę bardzo, teraz poprawka 12b.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawki 12b i 12c wykluczają się wzajemnie. Poprawka 12c nadaje ust. 2 pełniejsze brzmienie, precyzyjnie mówiąc, że na koszt nadawcy udostępnia się osobie skarżącej zapis audycji bądź wydaje się zapis. Dwie komisje są za rozszerzoną poprawką „c” i na nią należy głosować najpierw.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Poprawkę „c”? (*Poruszenie na sali*).  
Poprawkę „c” głosujemy jako pierwszą?  
Proszę bardzo, przystępujemy do głosowania.  
Kto jest za przyjęciem poprawki 12c?  
Kto jest przeciwny?  
Kto się wstrzymał od głosowania?  
Proszę o wynik.  
Poprawka została przyjęta 72 głosami, bez sprzeciwu, przy 1 głosie wstrzymującym się. (*Głosowanie nr 64*).  
Rozumiem, że poprawka „b” jest już nieaktualna.  
Poprawkę 13a przegłosowaliśmy...

**Senator Władysław Findeisen:**

Tak, 13b to jest propozycja, ażeby w ustępie, który zaczyna się od słów: „Programy publicznej radiofonii i telewizji powinny...”. W tej chwili na pierwszym miejscu jest napisane: „...rzetelnie ukazywać całą różnorodność wydarzeń i zjawisk w kraju i za granicą itd.” Należy dopisać, że powinny „kierować się odpowiedzialnością za słowo i dbać o dobre imię publicznej radiofonii i telewizji”.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Przystępujemy do głosowania.  
Kto jest za przyjęciem poprawki 13b?  
Kto jest przeciwny?  
Kto się wstrzymał od głosowania?  
Proszę o wynik.  
Poprawka została przyjęta 66 głosami, przy 4 głosach sprzeciwu i 2 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 65*).  
Teraz poprawka 13c.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 13c jest wnioskiem mniejszości komisji kultury i propozycją, ażeby do zadań programów publicznej radiofonii i telewizji dopisać, że one powinny respektować chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki.  
W zasadzie myśmy to już wpisali do art. 18. Wpisywanie tego dwukrotnie jest sprzeczne z logiką, natomiast formalnie mogłoby to jeszcze raz tutaj nastąpić, ponieważ są dodatkowe słowa: „...za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki”.  
Musimy to głosować, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Należałoby uzupełnić, że tamten zapis dotyczy głównie audycji, czyli ma charakter przedmiotowy, ten natomiast zapis dotyczy podmiotu, który ma respektować, czyli samego producenta i nadawcy.  
Stąd jest tutaj...  
(*Senator Władysław Findeisen*: Nie, nie mogę się zgodzić).  
Tu jest zobowiązanie podmiotowe, tam było zobowiązanie przedmiotowe.  
(*Senator Władysław Findeisen*: Nie, nie. Ale nie wchodzimy w dyskusję). (*Poruszenie na sali*).

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Nie możemy podejmować tutaj dyskusji.  
(*Senator Władysław Findeisen*: Tak).  
Głosujemy poprawkę 13c.  
(*Senator Władysław Findeisen*: Pierwszy punkt, pierwszą wersję).  
Pierwszą wersję, bo jest druga wersja pana senatora Wyględowskiego.  
Kto jest za przyjęciem pierwszej części poprawki 13c?  
Kto jest przeciwny?  
Kto się wstrzymał od głosowania?

(wicemarszałek A. Czapski)

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 37 głosami, przy 30 głosach sprzeciwu i 8 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 66*).

Czy poprawka pana senatora Wyględowskiego jest aktualna w tej sytuacji? (*Poruszenie na sali*) Jako kolejne uzupełnienie warunków dla programów.

Przystępujemy do głosowania drugiej części poprawki 13c.

Kto jest ...

(*Senator Edward Wende*: Jak teraz będzie brzmiał przepis?).

Znaczy będzie inny punkt, będzie dalszy...

(*Senator Władysław Findeisen*: Będzie 4b).

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(*Głos z sali*: Której poprawki?).

Poprawki: „Kierować się wartościami, które stanowią przewodnie idee Deklaracji Powszechnej Praw Człowieka.”

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 33 głosami, przy 27 głosach za i 15 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 67*).

Teraz poprawka 13d.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 13d dodaje do wykazu tego, co powinny programy publicznej radiofonii i telewizji, pkt 8: „uwzględnić potrzeby mniejszości narodowych i grup etnicznych”.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 65 głosami, przy 4 głosach sprzeciwu i 4 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 68*).

Proszę bardzo, poprawka nr 14.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 14 do art. 22 dodaje się postanowienie, że nadawcy publicznej radiofonii i telewizji przeznaczą co najmniej 10% rocznego czasu nadawania programu, z wyłączeniem czasu przeznaczanego na dzienniki i transmisje sportowe, na audycje prezentujące i wyjaśniające politykę społeczno-gospodarczą i obronną państwa.

Zwracam uwagę: 10% rocznego czasu nadawania programu po odliczeniu dzienników i transmisji sportowych.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 47 głosami, przy 18 głosach za i 9 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 69*).

Proszę bardzo, poprawka 15.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Spośród dzisiaj głosowanych poprawek to jest druga, która ma charakter bardzo istotnej zmiany w stosunku do propozycji sejmowej. Pierwsza to był art. 12, w którym dodaliśmy „kontrolę nad Krajową Radą”.

Tutaj zaś mamy propozycję komisji inicjatyw, by zmienić koncepcję przekształcenia telewizji.

W wersji sejmowej cała obecna Telewizja Polska zamienia się w spółkę akcyjną pod nazwą „Telewizja Polska – Spółka Akcyjna” To znaczy, że ośrodki regionalne telewizji stają się oddziałami terenowymi jednej spółki, spółki „Telewizja Polska S.A.”

Ta propozycja zapisana pod literami „a” i „b”, przede wszystkim pod literą „b”, mówi, że obecnie istniejące ośrodki regionalne zostają przekształcone w odrębne spółki akcyjne skarbu państwa, a więc zostają od razu usamodzielnione.

Poprawka 15c jest alternatywna wobec poprawki nr 15b. Jest to mianowicie propozycja komisji kultury i komisji gospodarki mówiąca o tym, że minister finansów w porozumieniu z Krajową Radą może już bez zmian ustawy przekształcić terenowy oddział spółki Telewizja Polska, czyli ośrodek regionalny, w samodzielną spółkę akcyjną. Ale nie następuje to od razu, z mocy ustawy, w stosunku do wszystkich ośrodków regionalnych. Różnica jest zatem bardzo istotna. Ośrodki regionalne w myśl propozycji nr 15b stają się od razu samodzielnymi spółkami telewizji regionalnej.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: Poprawka nr 15a powinna być osobno głosowana?).

Tak, wiąże się ona z poprawką nr 15b, dlatego że spółki regionalne nie będą jednoosobowymi spółkami skarbu państwa. 51% udziału spółki regionalnej ma inna spółka skarbu państwa, mianowicie program pierwszy i drugi.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Należy podkreślić różnicę, że w myśl propozycji komisji inicjatyw będą to samodzielne podmioty prawne, jednocześnie jednak dyrektywne wobec ogólnokrajowej i centralnej spółki skarbu państwa. Dlatego nie będzie to spółka jednoosobowa, lecz występować będzie centralna spółka skarbu państwa i minister finansów.

Natomiast w przypadku przegłosowania propozycji komisji kultury i komisji gospodarki, oprócz opóźnienia usamodzielnienia się regionów, zostanie także zerwana więź między publiczną telewizją centralną i terenową. I ta samodzielność będzie pełna. Tak jak to jest w przypadku ośrodków radiowych. Bo to jest też istotna różnica.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

(*Senator Jerzy Chmura*: Ja chciałbym *ad vo-*  
*cem*. Sprzeciwiam się takiemu pogładowi dlatego, że to jest pogląd wprowadzający w błąd. Nie będzie przecież przeszkód, by spółka regionalna przystąpiła do spółki ze spółką skarbu państwa na takiej właśnie zasadzie, o której mówi się w poprawce nr 15b).

Przepraszam, ale nie będzie w ogóle dyskusji. Mówić może tylko sprawozdawca i marszałek prowadzący. (*Poruszenie mna sali*).

Przystępujemy do głosowania. Przepraszam bardzo, widzę, że wyjaśnianie... (*Poruszenie na sali*).

Rozumiemy, o co chodzi, proszę państwa. Rozumiemy już dokładnie.

Głosujemy poprawkę nr 15a.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Można tylko jedno słowo?).

Panie Senatorze, nie dopuszczajmy do dyskusji! Poprawka 15a.

(*Senator Władysław Findeisen*: Poprawki nr 15a i nr 15b trzeba głosować razem. Poprawka 15a jest potrzebna dla 15b).

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Właśnie tu mam sprawę, można?).

W drodze wyjątku, Panie Senatorze!

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

To, co mówi pan senator Chmura, byłoby zgodne z rzeczywistością, gdybyśmy skreślili słowo „jednoosobową”. Trzeba to głosować rozłącznie...

(*Senator Władysław Findeisen*: Oddzielnie. Tak jest).

...bo inaczej eliminujemy możliwość rozwiązania tego w przekształceniach przez ministra finansów, eliminujemy możliwość zachowania dyrektywności kapitałowej ze strony telewizji publicznej, centralnej w stosunku do spółek regionalnych.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Czyli poprawki nr 15a i 15b powinniśmy głosować łącznie? (*Głosy z sali*: Oddzielnie!).

Głosujemy osobno 15a i 15b.

(*Senator Władysław Findeisen*: Nie. Jako sprawozdawca muszę dodać jeszcze, że...).

Proszę bardzo.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Muszę dodać, że skreślenie w art. 26 ust. 1 słowa „jednoosobowej” spowoduje, że będzie to wtedy brzmiało: „jednostki publicznej radiofonii i telewizji działają wyłącznie w formie spółki akcyjnej skarbu państwa”. Skreślenie dopuszcza wejście do tej spółki także innych udziałowców, a więc również kapitału prywatnego, niekoniecznie skarbu państwa. (*Głos z sali*: Nie).

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: Tak jest).

Taki był, w każdym razie, pogląd komisji kultury w czasie...

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Głosujemy wobec tego...

(*Senator Jerzy Chmura*: Możemy głosować rozłącznie...).

...rozłącznie, 15a. W tej chwili głosujemy poprawkę nr 15a, czyli skreślenie wyrazu „jednoosobowej”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 42 głosami, przy 29 głosach przeciwnych i 4 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 70*).

Głosujemy poprawkę nr 15b, która wyklucza poprawkę nr 15c. Jeżeli przyjmujemy poprawkę 15b, to nie będziemy głosować poprawki nr 15c, jak rozmiem.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 15b?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 34 głosami, przy 31 głosach za i 5 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 71*).

Wobec tego głosujemy poprawkę nr 15c.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Mam jeszcze pewien problem. Jeżeli została odrzucona poprawka 15b, to powstaje pytanie, czy ma sens utrzymywanie skreślenia „jednoosobowa spółka skarbu państwa” w punkcie 15a?).

(*Głosy z sali*: Ma! Już to tłumaczyliśmy!).

Głosujemy poprawkę 15c.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto się wstrzymał od głosowania?

(wicemarszałek A. Czapski)

Kto jest przeciw?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta 47 głosami, przy 13 głosach sprzeciwu i 11 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 72*).

Poprawka nr 15d. Proszę bardzo, Panie Senatorze!

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 15d zmierza do tego, ażeby odpowiedni ustęp brzmiał: „Minister łączności przekazuje Krajowej Radzie, dla spółek tworzących i rozpowszechniających ogólnokrajowe programy radiowe, częstotliwości niezbędne do pokrycia kraju zasięgiem odbioru programów”. W obecnej wersji, te programy są wyliczone: „zasięgiem odbioru programu pierwszego, drugiego, trzeciego i czwartego”.

Poprawka zmierza do tego, żeby ich nie wylizczać, bo liczba mnoga: „programów”, wszystko wyjaśnia.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Przystępujemy do głosowania.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Można?*).

Panie Senatorze, nie mamy nad czym dyskuutować w tej chwili, sprawa jest jasna.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ale jest różnica, Panie Marszałku, w stanowiskach komisji. Która komisja głosowała przeciw inicjatywie? Nie wystarczy sens wyjaśnienia. Chodzi o ten program czwarty...*).

Nie, nie pozwalam w tym momencie na dyskusję! Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 57 głosami, przy 10 głosach przeciwnych i 6 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 73*).

Teraz poprawka 15e.

### **Senator Władysław Findeisen:**

To jest tylko wyjaśnienie tekstu. Regionalnym ośrodkiem telewizyjnym ma się przydzielić częstotliwości niezbędne do rozpowszechniania regionalnych programów telewizyjnych. Nie było do końca jasne, co to ma znaczyć i dlatego dodajemy tu wyrazy: „tak, by mogły one łącznie pokryć obszar całego kraju”. Inaczej mówiąc, w każdym punkcie kraju musi być możliwy odbiór któregoś programu regionalnego. Ale nie tak, że jeden program regionalny ma pokryć obszar kraju.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 71 głosami, bez sprzeciwu, przy 1 głosie wstrzymującym się. (*Głosowanie nr 74*).

Teraz poprawka nr 16.

### **Senator Władysław Findeisen:**

To jest istotna zmiana. Mianowicie chodzi tutaj o radę nadzorczą spółki, czyli Telewizji Polskiej bądź ogólnokrajowego programu radiowego, bądź regionalnego programu radiowego. Czytam tekst art. 28 ust. 1: „Rada nadzorcza liczy od 5 do 9 członków. Członków rady nadzorczej powołuje Krajowa Rada z wyjątkiem jednego, którego powołuje minister finansów”. Proponuje się dopisać tutaj zdanie: „Jedną trzecią składu rady nadzorczej powołuje Krajowa Rada spośród kandydatów zgłoszonych przez reprezentację pracowników spółki”. Tekst jest jasny.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Tak jest. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 38 głosami, przy 29 głosach sprzeciwu i 6 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 75*).

Poprawka nr 17, proszę bardzo.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Odpowiedni ustęp w art. 29 brzmi: W walnym zgromadzeniu [należy rozumieć: w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki akcyjnej jednoosobowej] skarb państwa [czyli wszyscy akcjonariusze] reprezentowany jest przez ministra finansów. A zatem w tekście ustawy sejmowej minister finansów reprezentuje skarb państwa.

Pan senator Jurczak proponuje, ażeby skarb państwa był reprezentowany przez przewodniczącego Krajowej Rady. To nie zostało poparte przez komisję.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

(wicemarszałek A. Czapski)

Poprawka została odrzucona 60 głosami, przy 7 głosach za i 3 głosach wstrzymujących się. (Głosowanie nr 76).

Poprawka nr 18.

(Senator Ireneusz Choroszuca: Przepraszam, proponowałbym głosować poprawkę 35e, bo dotyczy tej samej materii).

#### **Senator Władysław Findeisen:**

Myślę, Panie Senatorze, jeśli wolno, że nad tym już nie trzeba głosować dlatego, że jeżeli raz przyjmujemy w ustawie, iż skarb państwa jest reprezentowany przez ministra finansów, to nie możemy tego w różnych miejscach różnie zapisywać. Po prostu nie będziemy tego głosować.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Tak jest. Poproszę poprawkę 18. Proszę o komentarz.

#### **Senator Władysław Findeisen:**

Ust. 3 w art. 30 brzmi: „Działalnością terenowego oddziału spółki kieruje dyrektor powoływany przez radę nadzorczą na wniosek zarządu spółki”. I tu proponuje się dodać wyrazy: „kadencja dyrektora trwa 3 lata”. Czyli określa się kadencję dyrektora. Jest to zmiana filozofii.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 43 głosami, przy 24 głosach sprzeciwu i 6 głosach wstrzymujących się. (Głosowanie nr 77).

Proszę bardzo poprawka 18b.

(Senator Władysław Findeisen: Odnosi się ona do ustępu...).

#### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Przepraszam bardzo, wniosek formalny, żeby głosować poprawkę 18a w związku z przegłosowaniem możliwości utworzenia przez ministra finansów w porozumieniu z Krajową Radą spółek regionalnych. W ustawie będzie ubytek, bo Krajowa Rada na wniosek zarządu takiej spółki może określić minimalny udział audycji tworzonych przez spółki regionalne w poszczególnych programach krajowych. I przy przegłosowaniu tej propozycji w komisji kultury taka możliwość czyni zasadnym głosowanie jednocześnie 18a, na wypadek kiedy te spółki regionalne powstaną.

(Senator Władysław Findeisen: Ale chyba pan senator wybiegł naprzód. Dlatego, że my jesteśmy przy poprawce 18 b).

Aha, przepraszam, myślałem, że przechodzimy dalej.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę bardzo 18 b.

#### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 18 b. Ust. 5: Krajowa Rada określi minimalny udział audycji tworzonych przez regionalne ośrodki telewizyjne w programach ogólnokrajowych telewizji. Ja to czytam innymi słowami, żeby było jasne, że chodzi o telewizję. Krajowa Rada określi ten udział.

Pan senator Jurczak proponuje, żeby z góry w ustawie napisać, że ten udział regionalnych ośrodków telewizyjnych łącznie w programie ogólnokrajowym był już w ustawie zapisany jako nie niższy niż 20 %.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Czy konieczne jest przeskoczenie do 18A teraz? Czy możemy głosować poprawki senatora Jurczaka i ich odrzucenie dopiero umożliwi nam głosowanie?

(Senator Władysław Findeisen: Nie, to jest zupełnie niezależne).

(Senator Jan Musiał: To jest zupełnie inna materia).

(Senator Władysław Findeisen: Tak, inna materia).

Głosujemy wobec tego 18b.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 57 głosami, przy 4 głosach za i 10 głosach wstrzymujących się. (Głosowanie nr 78).

Teraz poprawka 18c.

#### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 18c jest trochę podobna. Mianowicie ust. 6 mówi, że Krajowa Rada ustala minimalny udział terenowych oddziałów spółki telewizyjnej we wpływach z opłat.

Pan senator Jurczak proponuje, żeby ten udział nie był niższy niż 30%. A więc ustala się granicę w ustawie.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

(wicemarszałek A. Czapski)

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 58 głosami, przy 9 głosach za i 6 głosach wstrzymujących się. (Głosowanie nr 79).

Poprawka 18A .

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 18A jest zmianą treści art. 30 dostosowaną do sytuacji [nie chciałbym, aby pan senator Andrzejewski nie słuchał], w której istnieją tylko spółki regionalne, a nie ma oddziałów terenowych spółki centralnej.

Trzeba powiedzieć, że tutaj trochę przeoczyliśmy. Mianowicie, po wykorzystaniu przez Krajową Radę możliwości przekształcenia ośrodka regionalnego, na przykład w Krakowie, w odrębną spółkę powstanie sytuacja, w której będą istniały zarówno oddziały terenowe spółki centralnej, jak i samodzielne spółki regionalne.

Nie można jednak przyjąć tekstu art. 30 zamiast dotychczasowego, czyli tak, jak to jest w tych poprawkach. W moim przekonaniu, trzeba pozostawić sprawę otwartą. To znaczy, Krajowa Rada i tak posiada przepis, który mówi, że w przypadku spółek radiofonicznych – one są od razu odrębne – dokonuje ona podziału wpływów z abonamentu między tamte spółki i w ten sam sposób będzie postępowała w stosunku do spółek telewizji regionalnej. Myślę, że nie ma tu niedomówienia ustawodawcy. Przez analogię będzie mógł być stosowany przepis, który odnosi się do podziału wpływów z abonamentu między samodzielne, liczne spółki radiofoniczne.

(Senator Piotr Andrzejewski: Można?).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Pan senator ma rację. Z tym że w prawie unikamy stosowania zapisów przez analogię, lepiej żeby to było napisane. Należy pozostawić dotychczasowy zapis art. 30, a proponowane punkty, dotyczące już spółek regionalnych – to znaczy, materii, która nie jest uregulowana w art. 30 – dopisać jako pkt 7 i 8. Wtedy wybiegniemy w przyszłość i nie trzeba będzie szukać analogii z niesamodzielnymi oddziałami. Tylko ta sama materia, identyczne uregulowanie znajdzie wyraz, jeżeli chodzi o przyszłe, wyodrębnione samodzielne spółki regionalne. Proponowałbym to tak przegłosować.

(Wicemarszałek Andrzej Czapski: A co się stanie z poprawką 18A, jeżeli przyjmiemy...).

To będzie wtedy dopisanie pkt 7 i 8 tej treści, do art. 30. Jest to konsekwencja przegłosowania. Nie można było wcześniej tego przewidzieć, bo jest to konsekwencja przegłosowania propozycji komisji kultury w art. 26. Byłby to w dotychczasowym brzmieniu art. 30 dodatkowy pkt 7 i 8. Czy tak można, Panie Senatorze? Chyba tak.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Można, tak. Myślę, że z formalnego punktu widzenia jest to na pewno możliwe. Nie jest to zmiana treści, tylko zmiana numeracji. Można uznać poprawkę 18A za propozycję dopisania do art. 30 dwóch nowych ustępów: 7 i 8, z myślą o przyszłej sytuacji, kiedy będą istnieć regionalne spółki telewizyjne.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

W obecnym zapisie jest tak, jakby treść zawarta w poprawce 18A miała zastąpić treść ustawy.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Tak nie można zrobić.

(Senator Piotr Andrzejewski: My modyfikujemy. Nie jest to skutek przegłosowania, tego nie można było wcześniej zrobić).

### **Senator Leszek Piotrowski:**

Panie Marszałku! Bardzo przepraszam, ale chciałbym zabrać głos w kwestii formalnej.

Panom senatorom wolno zabierać głos w czasie głosowania, ale tylko na temat sposobu głosowania. Ale jeśli pan senator Andrzejewski próbuje doprowadzić do autopoprawki komisji inicjatyw, mam wielkie wątpliwości. Po pierwsze, czy jest to zgodne z regulaminem, moim zdaniem, jest niezgodne. Po drugie, nie mam wątpliwości co do tego, że pan senator Andrzejewski jednoosobowo nie ma prawa do umocowania takiej autopoprawki.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Ja też nie mam takich wątpliwości. Wobec tego głosujemy poprawkę 18A tak, jak jest ona tutaj zapisana.

(Senator Władysław Findeisen: Nie, ja myślę, że...).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Nie możemy jej głosować...

**Senator Władysław Findeisen:**

Nie możemy głosować, dlatego że nie wolno nam zastąpić art. 30, dostosowanego do spółek terenowych, do oddziałów terenowych spółki telewizyjnej, tekstem, który odnosi się do regionalnych spółek telewizyjnych.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

W związku z tym, mam wniosek formalny. Ponieważ jest to zagadnienie nowe, które powstało w związku z przegłosowaniem poprawki nr 26, poprawki komisji kultury odnośnie do możliwości utworzenia spółek regionalnych, proszę o zarządzanie pięciominutowej przerwy dla wypowiedzenia się komisji co do autopoprawek.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Nie widzę więc innej możliwości, żeby wyjść z tego pata. Komisja inicjatyw musi się zebrać i zająć stanowisko w tej sprawie.

Ogłaszam przerwę do godziny 13.15.

**Senator Walerian Piotrowski:**

Posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych będzie w sali nr 217, zakładam, że jest teraz wolna. Jeżeli nie, to znajdziemy natychmiast inną.

*(Przerwa w obradach od godz. 12.56 do 13.15).*

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Wznawiamy obrady. Proszę o zamknięcie drzwi i zajęcie miejsc.

Jesteśmy przy poprawce 18A. Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych dokonała reasumpcji swego stanowiska i poprawka 18A ma brzmienie...Pan senator Findeisen będzie uprzejmy przeczytać.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 18A ma obecnie następującą postać: w art. 30 dodaje się nowy ust. 7 mówiący o tym, że do spółek telewizji regionalnej utworzonych na podstawie art. 26 ust. 2a, czyli tych przyszłych spółek, stosuje się odpowiednio przepisy art. 30 ust. 5 i 6. Inaczej mówiąc: jest tu już zapewnione, że to, co obecnie dotyczy oddziałów terenowych, będzie dotyczyć także spółek regionalnych.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki 18A?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

[Proszę o sprawdzenie urządzeń do głosowania. Nie głosowały 3 osoby, ciągle 3 osoby... Trudno].

Proszę o wynik i wydruk z tego głosowania. Poprawka została przyjęta 46 głosami, przy 5 głosach sprzeciwu i 7 wstrzymujących się. *(Głosowanie nr 80).*

Proszę, poprawka nr 19.

**Senator Władysław Findeisen:**

Artykuł brzmi: „Przewodniczący Krajowej Rady podejmuje decyzję w sprawie koncesji na podstawie uchwały Krajowej Rady” i dopisek sejmowy: „Decyzja w tej sprawie jest ostateczna”. Oznacza to, że nie ma następnej, wyższej instancji administracyjnej. W poprawce 19 proponuje się zamiast zdania: „Decyzja w tej sprawie jest ostateczna” wprowadzić inne: „Przepisy art. 127 ust. 3 kodeksu postępowania administracyjnego stosuje się odpowiednio”. Jest to tryb odwołania się od decyzji. Powraca się wprawdzie do tego samego organu, który decyzję podjął, ale jest tryb powrotu, czyli powtórnego rozpatrzenia sprawy.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik. Poprawka została przyjęta 60 głosami, przy 1 głosie sprzeciwu. *(Głosowanie nr 81).*

Poprawka nr 20.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 20 jest to propozycja pana senatora Piesiaka, którą trzeba zacząć czytać od pkt 2. Mamy wprowadzić do ustawy przepis: „Minister łączności opracowuje krajowy plan podziału częstotliwości telewizyjnych i radiowych[...] i przekazuje go Krajowej Radzie w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy”. Problem ten był dyskutowany na posiedzeniu komisji kultury i otrzymaliśmy wówczas od ministra łączności wyjaśnienie, że opracowanie takiego krajowego planu podziału częstotliwości telewizyjnych i radiowych jest technicznie bardzo trudne i dlatego propozycja senatora Piesiaka nie została poparta przez komisję.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 20?

Kto jest przeciwko tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

(wicemarszałek A. Czapski)

Dziękuję. Proszę o wynik. Poprawka została odrzucona 36 głosami sprzeciwu, przy 12 głosach za i 13 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 82*).

Poprawka nr 21.

### Senator Władysław Findeisen:

Poprawka nr 21 odnosi się do art. 36: w postępowaniu o udzielenie koncesji ocenia się w szczególności – po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte... Proponuje się dodać: „5) dotychczasowe przestrzeganie przepisów dotyczących radiokomunikacji i środków masowego przekazu” bądź dwa następne warianty...

(*Senator Ireneusz Choroszuca*: Przez wnioskodawcę?).

Oczywiście, chodzi o osobę, która ubiega się o przyznanie koncesji. Pod uwagę ma być wzięte, a w szczególności ocenione to, jak ona dotychczas przestrzegała przepisów dotyczących radiokomunikacji i środków masowego przekazu.

Wariant drugi rezygnuje ze słowa „dotychczasowe”, czyli nie kładzie nacisku na to, co działo się do tej pory.

W wariantcie trzecim jest mowa o przestrzeganiu przepisów wyłącznie tej ustawy, z którą mamy do czynienia. Cała przeszłość nadawcy, wszystkie jego dotychczasowe wykroczenia nie są brane pod uwagę. Tylko to, czy przestrzegał on przepisów ustawy, która wejdzie w życie miesiąc od podpisania.

Najdalej idący, w moim przekonaniu, jest wniosek komisji kultury podkreślający historię, dotychczasowe przestrzeganie przepisów. O przyszłym przestrzeganiu przepisów nie można bowiem mówić, dlatego że jest to moment udzielania koncesji.

(*Senator Walerian Piotrowski*: W przyszłości będzie się on powtarzał).

Oczywiście, on będzie się powtarzał, ale za każdym razem będzie dotychczasowe... Nie chciałbym jednak wchodzić w dyskusję.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: Sądzę, że tego jest właśnie już troszkę za dużo).

Tak. Proszę sobie wybrać jeden z wariantów, a pan marszałek zarządzi głosowanie, bo można przyjąć tylko jeden wariant.

### Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Tak jest. Głosujemy poprawkę 21a.

(*Senator Władysław Findeisen*: Można wszystkie odrzucić).

...z wniosku komisji kultury.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta większością 35 głosów, przy 20 głosach sprzeciwu i 7 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 83*).

Wobec tego wnioski komisji gospodarki i komisji inicjatyw w tej sprawie są nieaktualne.

Poprawka 21b.

### Senator Władysław Findeisen:

Poprawka 21b dotyczy art. 36 pkt 2: „Koncesji nie udziela się, jeżeli rozpowszechnianie programów przez wnioskodawcę mogłoby spowodować: 2) osiągnięcie przez wnioskodawcę pozycji dominującej w dziedzinie środków masowego przekazu [niekoniecznie tylko radiofonii i telewizji, ale środków przekazu ogólnie] na danym terenie”.

Pan senator Piesiak proponuje, żeby z tego warunku, to jest taki warunek antymonopolowy, zrezygnować. Pan senator Piesiak proponuje dwukrotnie: zrezygnować z tego tutaj i jeszcze w poprawce 23d. Jeżeli zdecydujemy się na rezygnację z tego warunku tu, to decydujemy także o poprawce 23d i odwrotnie.

### Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję.

Poproszę o wynik. Poprawka została odrzucona 55 głosami sprzeciwu, przy 5 głosach za i 4 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 84*).

Jednocześnie przesądziłyśmy los poprawki 23d. (*Głos z sali*: Pod jaką literą?).

Pod literą „d”.

Poprawka 21c, bardzo proszę.

### Senator Władysław Findeisen:

Następna poprawka jest propozycją pana senatora Andrzejewskiego, który wprowadza do tej ustawy pewne nowe pojęcie: „przedłużenie okresu obowiązywania koncesji”. Do tej pory w tej ustawie jest tylko mowa o udzielaniu koncesji albo o cofnięciu koncesji. Pan senator Andrzejewski proponuje, żeby dopisać ust. 4: „Decyzję w sprawie przedłużenia okresu obowiązywania koncesji podejmuje przewodniczący Krajowej Rady po ocenie dotychczasowej realizacji koncesji”.

### Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Głosujemy poprawkę 21c.

(*Senator Władysław Findeisen*: Przepraszam, to jest związane także z punktem 23b. Tam też pojawia się nowe pojęcie przedłużenia koncesji).

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(wicemarszałek A. Czapski)

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik. Poprawka została odrzucona 51 głosami, przy 11 głosach za i 2 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 85*).

Jednocześnie, jak rozumiem, przesądziłyśmy los poprawki 23b.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Tak jest).

Poprawka nr 22, proszę bardzo.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka odnosi się do tego, że koncesja udzielana nadawcy określa w szczególności osobę nadawcy, przedmiot działalności, sposób rozpowszechniania programów itd. Ostatni punkt określa udział w programie audycji wytworzonych przez producentów krajowych. Pan senator Andrzejewski proponuje dopisać: „a także audycji prezentujących i wyjaśniających politykę państwa oraz sprawy bezpieczeństwa i obronności”. Ma to być zawarte w udzielanej koncesji.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Rozumiem. Poszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o wynik. Poprawka została odrzucona 44 głosami, przy 17 głosach za i 3 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 86*).

Proszę bardzo, poprawka 23a.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 23a jest czysto porządkowa. Artykuł nie dzieli się na ustępy, ale jest numer ustępu. Myślę, że tego nie trzeba głosować, bo jest to oczywiste.

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: Tak).

Uznajmy to za... To nie jest błąd w druku, bo w takim kształcie otrzymaliśmy to z Sejmu, ale...

(*Wicemarszałek Andrzej Czapski*: Myślę, że możemy to przegłosować).

(*Senator Edward Wende*: Czyli musi być w naszej uchwale).

(*Senator Leszek Piotrowski*: Trzeba głosować).  
No, dobrze.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Poproszę o wynik. Poprawka została przyjęta 57 głosami, przy 1 głosie przeciwnym i 6 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 87*).

Poprawka 23c.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 23c zmierza do tego, aby w punkcie, który mówi, że: „koncesja może być cofnięta, jeżeli rozpowszechnianie programów powoduje zagrożenie interesów kultury narodowej, bezpieczeństwa i obronności państwa oraz narusza normy dobrego obyczaju”, skreślić wyrazy: „oraz narusza normy dobrego obyczaju”.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik. Poprawka została odrzucona 54 głosami sprzeciwu, przy 9 głosach za i 4 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 88*).

Poprawka 23d jest...

(*Senator Władysław Findeisen*: Jest już znana).

Poprawka 24 także. Poprawka 25.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka 25 odnosi się do art. 43. Art. 43 w ust. 1 nakłada obowiązki na operatora sieci kablowej. Operator sieci kablowej wprowadza programy do swojej sieci w następującej kolejności: ogólnokrajowe programy telewizji publicznej, regionalne programy telewizji publicznej. W tekście sejmowym napisane jest: „ogólnokrajowe programy radiofonii lub telewizji publicznej”. Jest to błąd, dlatego że...

(*Senator Edward Wende*: Nie ma do tej pory sieci kablowej).

...w zasadzie, sieć nie służy radiofonii. Może być do tego użyta, ale nie należy i nie było to intencją Sejmu, nakładać obowiązku rozprowadzania ogólnokrajowych programów radiowych przez sieć kablową. Te wyrazy muszą być skreślone.

(*Senator Piotr Andrzejewski*: Można?).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

To jest uwaga interpretacyjna. Jak państwo wiecie, przy okazji emitowania programów telewizyjnych, wtedy kiedy nie ma obrazu, a jest sygnał, nadaje się również program radiowy. Chodzi o to, żeby przy okazji rozprowadzania programu radiowego, kiedy jest sygnał telewizyjny, priorytet miały również programy radiofonii publicznej.

Dlatego komisja inicjatyw wypowiedziała się przeciwko tej poprawce.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 25?

Kto jest przeciwny tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 37 głosami, przy 27 głosach za i 5 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 89*).

Poprawka nr 26, proszę bardzo.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 26 odnosi się do art. 48, gdzie jest mowa o tym, że Krajowa Rada określa wysokość opłaty abonamentowej za odbiornik radiofoniczny bądź telewizyjny itd. Proponuje się dodać drugie zdanie, mianowicie, że Krajowa Rada może przyznać niektórym grupom osób zniżki lub zwolnienia od opłat abonamentowych. Poprawkę zgłosił senator Jan Draus, poparły ją dwie komisje.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 67 głosami, przy 1 sprzeciwiającym się i 1 wstrzymującym się. (*Głosowanie nr 90*).

Poprawka nr 27, mam sygnał, że...

(*Senator Władysław Findeisen: Jest nieaktualna*).

...jest nieaktualna. Poprawka nr 28 także nieaktualna.

(*Senator Władysław Findeisen: Myśmy to już zdecydowali...*).

Poprawka nr 29.

(*Senator Władysław Findeisen: To jest naprawienie błędu w tekście*).

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 61 głosami, przy 1 głosie sprzeciwu i 2 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 91*).

Poprawka nr 30.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 30 wprowadza rok zamiast dwóch lat jako okres, po którym nie można już nałożyć kary za wykroczenie, określone w przepisie.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 44 głosami, przy 19 sprzeciwiających się i 3 wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 92*).

Poprawka nr 31.

**Senator Władysław Findeisen:**

To jest uściślenie prawnicze. Powiedziane było, że w postępowaniu w sprawach odwołań stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Proponuje się dodać wyraz „odpowiednio”, „stosuje się odpowiednio przepisy...”.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest jej przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 58 głosami, bez sprzeciwów i przy 4 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 93*).

Poprawka nr 32.

**Senator Władysław Findeisen:**

To jest naprawienie błędu. Nie ma „dziennika ustaw Rzeczypospolitej Ludowej”.

(*Senator Walerian Piotrowski: I nie było!*).

Tak, i nie było. Tak że jest to ...

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Pełna jednogłośnieść. Poprawka została przyjęta 66 głosami. (*Głosowanie nr 94*).

Poprawka nr 33.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 33 wniesiona przez pana senatora Drausa i poparta przez trzy komisje. Jej *meritum* stanowi punkt drugi, na następnej stronie, a mianowicie, żeby pracownicy poczty i telekomunikacji, którzy przeszli do nowych spółek, takich jak „Telekomunikacja Polska Spółka Akcyjna”, nie przeszli tam z przywilejami określającymi zniżki w opłatach abonamentowych za używanie odbiorników radiofonicznych i телеви-

(senator W. Findeisen)

zyjnych. To jest bowiem anachroniczna pozostałość dawnych czasów, kiedy to ministerstwo łączności czy poczty i telegrafów zajmowało się radiofonią i telewizją.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

(Senator Edward Wende: Panie Marszałku, ja w kwestii formalnej. Czy mamy prawo głosować nad inną ustawą, nad tym się zastanawiam!).  
(Poruszenie na sali).

(Senator Władysław Findeisen: Zmieniamy ustawę o łączności!).

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 64 głosami, przy 3 sprzeciwu i 3 wstrzymujących się. (Głosowanie nr 95).

Poprawka nr 34.

**Senator Władysław Findeisen:**

Chcę uspokoić pana senatora. W tej chwili przegłosowaliśmy zmianę w ustawie o łączności.

W poprawce nr 34, proponuje się dodanie ust. 6a do art. 63. Jego istota jest taka: dla obecnie działających rozgłośni – jak na przykład Radio „Zet” czy nadawcy kościelni – posiadających legalne zezwolenie na nadawanie, wydane przez ministra łączności zgodnie z obecnymi przepisami, nie stosować kary za brak koncesji, tak długo, jak długo nie wygaśnie zezwolenie radiokomunikacyjne. Na przykład dla nadawców takich jak Radio „Zet” wygasa ono nie później niż po upływie roku.

W ten sposób przepis o karze za nieposiadanie koncesji na nadawanie inaczej traktuje tych, którzy obecnie nadają bez jakichkolwiek zezwoleń, i tych, którzy nadają zgodnie z legalnymi zezwoleniami, opartymi na dotychczasowych przepisach. Taki jest sens ust. 6a. Przepisu art. 52 nie stosuje się do nadawców posiadających zezwolenie.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Uwaga interpretacyjna jeszcze... Gdyby to wynikało tylko ze stanu faktycznego, to przepis byłby niepotrzebny. Chodzi o to, że Radio „Zet” i inne rozgłośnie mające zezwolenia przekroczyły ich zakres. Miały na przykład zezwolenie na nadawanie w Warszawie, a nadawały także w innych ośrodkach na

terenie kraju. Mamy wtedy do czynienia z przekroczeniem zakresu zezwolenia, które było wydane. Nie widzę powodu i nie widziałam go komisja inicjatyw, żeby wyłączyć te osoby z równości wobec prawa i z odpowiedzialności w przypadku przekroczenia zakresu zezwolenia).

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 46 głosami, przy 15 głosach sprzeciwu i 8 wstrzymujących się. (Głosowanie nr 96).

Poprawka nr 35.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 35. Ustawa nakazuje, by minister finansów zawiązał spółkę „Telewizja Polska S.A.” z siedzibą w Warszawie i oddziałami terenowymi w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, itd. Proponuje się dodać także Koszalin.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 52 głosami, przy 11 głosach sprzeciwu i 6 wstrzymujących się. (Głosowanie nr 97).

Poprawki 35b i 35c zostały...

(Senator Władysław Findeisen: Są nieaktualne).

Tak jest.

Poprawka 35d.

**Senator Władysław Findeisen:**

Jest to uściślenie. Dodaje się tutaj przepis, że statut spółki „Telewizja Polska S.A.” może przewidywać oddziały terenowe w innych miejscowościach niż wymienione, to znaczy tam, gdzie dopisaliśmy Koszalin. Żeby nie powstało wrażenie, że ustawodawca nie pozwala na inne oddziały terenowe niż te, które są w ustawie.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 67 głosami, bez sprzeciwu, przy 2 głosach wstrzymujących się. (Głosowanie nr 98).

Poprawka 35e została już skonsumentowana.

Poprawka 36.

**Senator Władysław Findeisen:**

To jest tylko uściślenie. W tekście sejmowym jest mowa o gruntach stanowiących własność skarbu państwa, będących w użytkowaniu Polskiego Radia i Telewizji. My piszemy: „w zarządzie Polskiego Radia i Telewizji”. Podobno jest to spójne z innymi ustawami. Możemy chyba poprawkę 36a i 36b przegłosować łącznie.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Tak, myślę, że możemy głosować łącznie.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 36?

Kto jest przeciwko tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 69 głosami, przy 1 głosie sprzeciwu i 1 głosie wstrzymującym się. (Głosowanie nr 99).

Poprawka nr 37.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 37 ma literę „a” i „b”, które wzajemnie się wykluczają. Poprawka 37a jest propozycją idącą dalej. Komisja inicjatyw proponuje, aby ten ustęp brzmiał: „Pracownicy Polskiego Radia i Telewizji stają się z mocy prawa pracownikami właściwej spółki z zastrzeżeniem ust. 2” – ust. 2 dotyczy osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych – i skreślić dalszy ciąg, który jest bardzo istotny. Mówi, że stosunki pracy z tymi pracownikami wygasają w terminie sześciu miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru. Inaczej mówiąc, wszyscy obecni pracownicy Polskiego Radia i Telewizji wprawdzie stają się pracownikami nowej spółki, ale otrzymują sześciomiesięczne wymówienie. W ciągu trzech miesięcy mogą otrzymać angaż na nowo. Komisja inicjatyw proponuje zrezygnować z tego sześciomiesięcznego wymówienia, czyli zrezygnować ze zwolnienia grupowego.

W odróżnieniu od tego poprawka 37b jest propozycją komisji kultury oraz komisji gospodarki, które proponują, żeby utrzymać tę zasadę, iż stosunek pracy wygasa w ciągu sześciu miesięcy, ale zastosować do tych pracowników przepisy ustawy o zwolnieniach grupowych zapewniające im odpowiednie, nie wiem czy to się tak nazywa, odszkodowania.

(Głos z sali: Świadczenia).

Poprawki te wykluczają się wzajemnie. Jeżeli przyjmie się poprawkę 37a, to nie ma sensu przyjmować poprawki 37b.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Pani Senator, proszę bardzo.

**Senator Alina Pieńkowska:**

Mam prośbę, żeby komisja inicjatyw przedstawiła swoje uzasadnienie, bo wydaje mi się, że interpretacja pana senatora...

(Senator Władysław Findeisen: Niedobra?).

(Wicemarszałek Andrzej Czapski: To znaczy... Tu nie było żadnej interpretacji...).

Tak. Dlatego, że przewiduje zwolnienia grupowe, ale z przestrzeganiem ustawy o związkach zawodowych.

(Senator Walerian Piotrowski: Można, Panie Marszałku? Uwaga interpretacyjna. Przez skreślenie zdania drugiego z ust. 1 stwarzamy sytuację, w której następuje kontynuowanie, przejęcie stosunku pracy, a rozwiązania tych stosunków mogą nastąpić w drodze przewidzianej ustawy, z pełną ochroną pracowników).

(Senator Piotr Andrzejewski: W konsultacji ze związkami zawodowymi).

(Senator Władysław Findeisen: I będą to zwolnienia indywidualne, to znaczy...).

(Senator Piotr Andrzejewski: Mogą być i grupowe, ale po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi).

(Senator Leszek Piotrowski: Mogą, czy muszą?).

(Senator Piotr Andrzejewski: Mogą).

(Rozmowy na sali).

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę nie wszczynać dyskusji. Myślę, że pan senator-sprawozdawca nie nadużył swoich uprawnień, bardzo dokładnie i obiektywnie informując, co ma jakie znaczenie.

Proszę bardzo, głosujemy poprawkę nr 37a.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została przyjęta 41 głosami, przy 25 głosach sprzeciwu i 3 wstrzymujących się. (Głosowanie nr 100).

Poprawka 37b jest nieaktualna.

Proszę bardzo, poprawka nr 38.

**Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 38 dotyczy problemu, czy organy, które powołują członków Krajowej Rady, mają to zrobić w jakimś określonym ustawowo terminie. W sejmowym brzmieniu ustawy nie jest narzucony termin, w którym Sejm, Senat i prezydent mają wyznaczyć członków Krajowej Rady. Są tutaj dwie wersje poprawek. Jedna komisji gospodarki, żeby to było w terminie dwóch miesięcy, i druga, pana senatora Filipkowskiego – w terminie jednego miesiąca. Dalej idącą propozycją jest termin dwumiesięczny, wobec tego tę wersję musimy głosować najpierw.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę bardzo, głosujemy poprawkę 38a.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka została odrzucona 36 głosami, przy 16 głosach za i 17 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 101*).

Głosujemy poprawkę 38b.

Kto jest za przyjęciem poprawki 38b?

Kto jest przeciwko tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Ta poprawka także nie zyskała akceptacji Wysokiej Izby. Przeciwko głosowało 30 senatorów, 27 było za, 10 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 102*).

Poprawka nr 39.

### **Senator Władysław Findeisen:**

Poprawka nr 39 i ostatnia odnosi się do czasu wejścia w życie ustawy. Ustawa wchodzi w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem przepisu art. 52, czyli kary za nadawanie bez koncesji, który w brzmieniu sejmowym wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1993 r.

Są trzy wersje modyfikacji. Najdalej idąca jest wersja w poprawce 39b. Kary za nadawanie bez koncesji wchodzi w życie po upływie dwunastu miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy, czyli jedenaście miesięcy po jej wejściu w życie.

W drugiej poprawce, 39a, okres niekaralności wynosi sześć miesięcy od wejścia w życie ustawy.

I wreszcie trzecia propozycja, pana senatora Śniezki, że przepis o karach za nadawanie bez koncesji wchodzi w życie natychmiast. Pamiętajmy, że nie dotyczy on tych nadawców, którzy mają zezwolenie. Stąd ten zapis: „z zastrzeżeniem art. 63 ust. 6a”, w którym jest właśnie powiedziane, że przepis o karach nie dotyczy Radia „Zet” i nadawców kościelnych, bo oni nadają z zezwoleniami.

To są trzy warianty, które proszę mieć w pamięci. Trzeba wybrać jeden z nich albo głosować przeciw i wtedy zostanie brzmienie sejmowe – lipiec 1993 r.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Tylko, że to nie będzie 1 lipca).

Jeżeli zostawimy sejmowe, to zawsze będzie 1 lipca 1993 r.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Panie Marszałku, proszę o zastanowienie, ponieważ odnosimy się do dnia wejścia w życie... Od ogłoszenia ustawy jest to moment dosyć niepewny, a przynajmniej nie jest powszechnie znany. Czy nie jest lepszy termin 1 lipca?).

(*Poruszenie na sali*). O tym musimy zdecydować w głosowaniu, Panie Senatorze.

(*Senator Walerian Piotrowski*: Zmieniamy niewiele, ale jest to pewny termin).

Panie Senatorze, w głosowaniu można odrzucić wszystkie poprawki.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Można odrzucić wszystkie poprawki, co oznacza przyjęcie wersji sejmowej. Można też przyjąć którąś z trzech opcji, zawartych w poprawce nr 39.

Kto jest za przyjęciem poprawki 39a?

(*Senator Władysław Findeisen*: Poprawki 39b, bo ona jest najdalej idąca).

Kto jest za przyjęciem poprawki 39b?

Kto jest przeciwko tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka nie przeszła, przeciwko głosowało 58 senatorów, 6 za, 6 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 103*).

Poprawka 39a.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko tej poprawce?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Poprawka 39a nie została przyjęta przy sprzeciwie 48 senatorów, 8 głosowało za i 8 wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 104*).

Poprawka 39c. Proszę o głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wynik.

Ta poprawka także nie zyskała akceptacji Wysokiej Izby. Przeciwko głosowało 33 senatorów, za 27, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (*Głosowanie nr 105*).

Zostaje wersja sejmowa.

Dziękuję bardzo panu senatorowi za pomoc. (*Poruszenie na sali*).

Wysoka Izbo, chcę zaproponować takie rozwiązanie, żeby wszystkie te poprawki zostały w tej chwili rozpatrzone przez biuro prawne, a po debacie czy po przerwie być może podejmiemy głosowanie nad całością. Po to, aby później uniknąć reasumpcji całości. (*Poruszenie na sali*). Proszę bardzo.

### **Senator Janusz Mazurek:**

Czy można zabrać głos? Chciałem złożyć wniosek formalny o reasumpcję uchwały do pkt 15d poprawek. Chodzi o wykreślenie słów „programu pierwszego, drugiego, trzeciego i czwartego”, które zastępuje się wyrazem „programów”.

(senator J. Mazurek)

Krótko uzasadnię wniosek o reasumpcję, ale może najpierw przepis: art. 49 Regulaminu Senatu stanowi, że reasumpcja uchwały jest dopuszczalna tylko w trakcie tego samego posiedzenia Senatu i wyłącznie w przypadku ujawnienia oczywistego błędu w uprzednio podjętej uchwale.

Otóż, moim zdaniem, nastąpił tutaj oczywisty błąd. Z tego względu, że pan senator-sprawozdawca, uzasadniając stanowisko komisji kultury, powiedział, że potrzeba zmiany występuje w związku z tym, iż niepotrzebnie wymienia się program pierwszy, drugi, trzeci i czwarty.

Jednocześnie pan marszałek nie dopuścił do głosu sprawozdawcy komisji inicjatyw pana senatora Andrzejewskiego, który chciał sprostować, że jednak chodzi tu o zmianę merytoryczną, a nie redakcyjną. Zmiana merytoryczna polega na tym, że w ustawie nie zastrzega się, o jakie programy chodzi. Że chodzi o program pierwszy, drugi, trzeci i czwarty – a w tej chwili trwa spór o program czwarty.

Była to zmiana merytoryczna, a nie redakcyjna. Tym uzasadniam swój wniosek o reasumpcję. Dziękuję bardzo. (*Poruszenie na sali*).

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Zwracam się do pana senatora-sprawozdawcy z prośbą o wyjaśnienie. Czy pan senator jest tutaj?

#### **Senator Władysław Findeisen:**

Nawet jeśli jest tak, że wyłączyliśmy program czwarty – sędzę, że tak nie jest, ale nawet jeśli tak jest – to nie był to ewidentny błąd w głosowaniu. Był to może ewidentny błąd senatora-sprawozdawcy, który to źle przedstawił.

Nie można tego natomiast nazwać ewidentnym błędem w przegłosowanym tekście ustawy. (*Wicemarszałek Andrzej Czapski: Tak jest.*)

#### **Senator Janusz Mazurek:**

Moim zdaniem, błąd polegał na tym, że wszyscy, a przynajmniej większość była przekonana, że głosowała tylko nad poprawką natury redakcyjnej, a nie merytorycznej.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Tak jest. Czy pan senator musi zabrać głos? Proszę bardzo.

#### **Senator Tomasz Jagodziński:**

Nie sędzę, aby tak było. Ja wiedziałem za czym głosuję, natomiast mam pytanie do sprawozdawcy Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Może pan senator Andrzejewski wyjaśniłby, na czym polega spór o program czwarty, bo przynajmniej na posiedzeniach komisji nie był ten temat poruszony.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Szanowni Państwo Senatorowie! Nie widzę powodu, dla którego należałoby teraz dyskutować nad reasumpcją. Nie możemy w tej chwili mówić, że nie wiedzieliśmy, nad czym głosowaliśmy. Uchylam wszystkie wnioski w tej sprawie.

(*Senator Tomasz Jagodziński: Zgadzam się całkowicie z panem marszałkiem, bo również jestem przeciwko.*)

Jeżeli będzie logiczna, prawna sprzeczność w tekście przez nas uchwalanym, wtedy dopiero będziemy dokonywać reasumpcji i tylko dlatego odraczam głosowanie nad całością.

Ogłaszam przerwę do godziny 15 minut 30. (*Przerwa w obradach od godz. 14.05 do 15.30.*)

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Wznawiamy posiedzenie po przerwie.

Pragnę zawiadomić państwa senatorów, że Biuro Legislacyjne nie doszukało się sprzeczności w treści uchwalonych przez nas poprawek, dlatego możemy przystąpić do głosowania całości stanowiska.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem stanowiska polegającego na zgłoszeniu poprawek, które uchwaliliśmy przed przerwą?

(*Senator Ryszard Bender: Nad całością?*)

Nad całością stanowiska.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wynik. Stwierdzam, że Senat przyjął stanowisko 47 głosami, przy 3 głosach sprzeciwu i 5 głosach wstrzymujących się. (*Głosowanie nr 106.*)

Przystępujemy do punktu czwartego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, druk sejmowy nr 217, 473 – ale ich nie mamy – druk senacki nr 98, 98B, 98C i 98D. Sprawozdawcą Komisji Konstytucyjnej jest pan senator Leszek Piotrowski. Czy jest pan senator?

(*Głosy z sali: Nie ma.*)

Wobec tego poproszę sprawozdawcę Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej, pana senatora Findeisena.

(*Głosy z sali: Też nie ma.*)

Poproszę pana senatora Waleriana Piotrowskiego, sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Może trochę stało się zadość sprawiedliwości w tej sprawie, ponieważ problem przyjęcia, a właściwie odrzucenia ustawy zmieniającej konstytucję z 1952 r. chronologicznie pierwsza podjęła Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Pracując nad tą ustawą, doszliśmy do wniosku, że dla jej wejścia w życie, dla funkcjonowania radia i telewizji, dla działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie jest niezbędne jej umocowanie w konstytucji i nie jest niezbędna zmiana konstytucji. W tym zakresie korzystaliśmy z wielu opinii: opinii pana prof. dr Michała Pietrzaka, pani prof. Janiny Zakrzewskiej i wniosków przedstawionych w drukach ośrodka badawczego Senatu.

Powstał problem, czy w ogóle istnieją warunki do dokonania zmiany konstytucji z 1952 r., bo o dokonaniu tej zmiany stanowi ustawa sejmowa zmieniająca konstytucję z dnia 15 października 1952 r. Ustawa ta bowiem stanowi, że w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapisanej w „Dziennikach Ustaw”, a więc w dalszym ciągu konstytucji z 1952 r. dokonuje się odpowiedniej zmiany. Tymczasem w ustawie konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r., w art. 77 ustawę konstytucyjną z 22 lipca 1952 r., opisaną w „Dziennikach Ustaw”, tak jak w art. 1, uchylono inkorporując niektóre rozdziały tej konstytucji do ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. Ustawa z 17 października 1992 r. w najbliższych dniach, a mamy podstawy do przyjęcia, że już 8 grudnia br., wejdzie w życie. Albowiem wchodzi ona w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, a według informacji działu wydawniczego Urzędu Rady Ministrów, „Dziennik Ustaw” zawierający tekst tej ustawy ukaże się w dniu 23 bm.

Powstanie zatem sytuacja, że gdy wejdzie w życie ustawa konstytucyjna... Przepraszam, stale cytuję datę 17 października 1992 r. według tego tekstu, który otrzymałem, a przecież to była inna data. W tym momencie nie mogę odtworzyć tej daty, przepraszam. Przecież to była data wcześniejsza od tej dotyczącej zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Kiedy mała konstytucja wejdzie w życie, gdy wejdzie w życie ustawa o zmianie konstytucji z dnia 15 października 1992 r. zmieniająca konstytucję z 1952 r., ustawa z 1952 r. już obowiązywać nie będzie. Z całą pewnością można bowiem przyjąć, że ogłoszenie tej ustawy nastąpi później niż ogłoszenie małej konstytucji, i później wejdzie ona w życie. Będzie to zatem niezwykle sytuacja legislacyjna, w której dokonywać się będzie zmiany ustawy w ustawie, która już nie obowiązuje, której już nie ma. I to jest jeden z argumentów, chociaż nie najważniejszy.

Istotne jest, czy w ustawie konstytucyjnej mającej charakter tymczasowy od momentu, w któ-

rym stała się ona tymczasowa, należy dokonywać dalszych zmian? Czy mamy tę konstytucję w dalszym ciągu w nieskończoność i wielokrotnie nowelizować? Nie ulega wątpliwości, że przyczynia się to do obniżenia rangi ustawy konstytucyjnej i stwarza zachętę i niezwykłą okazję do tego, by wszelkie możliwe grupy nacisku politycznego, zawodowego, gospodarczego, wpisywały swoje organy do ustawy konstytucyjnej.

Jeśli zatem na podstawie miarodajnych opinii naukowych możemy dojść do wniosku, że dla egzystencji tej ustawy i dla stosowania ustawy o radiofonii i telewizji nie jest niezbędne wpisanie tego organu do konstytucji, to trzeba uznać, że jest rzeczą politycznie nieroztropną dokonywanie zmian konstytucji i wpisywanie do niej jednego z dodatkowych organów, który jest organem dziwnym. W pewnym zakresie jest organem opiniodawczym, kierującym, jest centralnym organem administracji państwowej, który będzie upoważniony do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Równocześnie jednak będzie wydawał jednostkowe decyzje administracyjne i będzie podlegał kontroli politycznej Sejmu, Senatu, a pośrednio, według zapisów, które przyjęliśmy, także prezydenta. Wszystko to się ma stać w chwili, kiedy uchwalono ustawę o trybie uchwalenia Konstytucji Trzeciej Rzeczypospolitej, i w chwili, kiedy Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego rozpoczęła już swoją pracę. Zaistnieją zatem pewne fakty konstytucyjne, jeśli tak można powiedzieć. Oczywiście nie to będzie bezwzględnie obowiązujący w przyszłej ustawie przykład czy precedens. Ale, jak dzisiaj powiedział jeden z konstytucjonalistów, jeżeli już pewne rozwiązania wprowadzono, to wycofanie się z nich jest niezwykle trudne.

Przecież według tych opinii, o których mówimy, i o których za chwilę powie pan senator Leszek Piotrowski, nadanie Krajowej Radzie rangi organu konstytucyjnego nie jest potrzebne. Cała ustawa jest tak skonstruowana, że Krajowa Rada może funkcjonować na tej zasadzie. Nie wszystkie centralne organy administracji państwowej mają swoje korzenie w konstytucji i muszą je mieć. Obecnie system źródeł prawa Rzeczypospolitej Polskiej nie jest systemem zamkniętym konstytucyjnie. A zatem, zgodnie z nauką prawa konstytucyjnego, uprawnienia do wydawania norm w charakterze rozporządzenia można nadać także zwykłej ustawie, co umożliwia funkcjonowanie tego organu państwowego.

Ponieważ w tej izbie kładzie się akcent na refleksję, powinno nas to skłonić do odrzucenia tej ustawy konstytucyjnej jako wprowadzającej destabilizację aktualnego prawa konstytucyjnego, do jej odrzucenia po to, by Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zechciał się jeszcze raz nad tym problemem zastanowić. Mamy świadomość, że odrzucenie przez nas tej ustawy nie przesądza

(senator W. Piotrowski)

sprawy ostatecznie. Myślę jednak, i wolno mi chyba to powiedzieć również w imieniu wielu pań i panów senatorów, że jest to refleksja politycznie niezbędna. Jest w niej roztropność, która zmierza do tego, by przez dalsze zmiany z jednej strony nie obniżać rangi istniejącego prawa konstytucyjnego, z drugiej zaś strony, by pozostawić Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego i Zgromadzeniu Narodowemu, którego członkami wszyscy jesteśmy, szerokie pole do autonomicznego, roztropnego, odpowiedzialnego i zgodnego z wymogami nauki oraz polityki stanowienia norm konstytucyjnych. Oczywiście w takim zakresie, w jakim jest to możliwe.

W imieniu komisji, której przewodniczę, proszę więc Wysoką Izbę o poparcie przedstawionych wniosków zmierzających do odrzucenia tej ustawy. Dziękuję uprzejmie.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Proszę pana senatora Piotrowskiego, sprawozdawcę Komisji Konstytucyjnej.

#### **Senator Leszek Piotrowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Konstytucyjna po początkowym wahaniu przyłącza się do stanowiska Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych i proponuje Wysokiej Izbie uchwałę następującej treści:

„Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 października 1992 r. ustawy o zmianie konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgłasza propozycję odrzucenia tej ustawy”.

Początkowo Komisja Konstytucyjna zgodziła się z projektem sejmowym, w którym stwierdza się, iż Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji to organ tak ważny, że dla podkreślenia jego ważności należy go „zakotwiczyć” w konstytucji. Drugi argument był taki, że niezależność tego organu, postulowana przez sejmową Komisję Kultury i Środków Przekazu, wymaga zapisu konstytucyjnego.

Można się zgodzić z argumentem, że zapis konstytucyjny o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji podnosi rangę tego organu, ale z problemem niezależności zapis ten nie ma nic wspólnego. Na to zwrócili uwagę naukowcy. Mam przed sobą ich opinie na ten temat. Pan doc. Bogusław Banaszak dowodzi w obszernym opracowaniu, że nie tylko nie ma konieczności, ale nawet nie ma żadnej potrzeby legislacyjnej umieszczenia tego organu w konstytucji. Takie samo stanowisko zajął drugi naukowiec, pan dr Mirosław Granat. Przed samą Komisją Konstytucyjną

wypowiadali się natomiast profesorowie: Zbigniew Witkowski i Michał Pietrzak. Wpłynęła także pisemna opinia pani prof. Janiny Zakrzewskiej, która po zapoznaniu się z materiałami oraz opiniami stwierdza w sposób zupełnie jednoznaczny i dobitny, że nie ma żadnych szczególnych podstaw do dokonywania zmian o charakterze konstytucyjnym. Umieszczenie postanowień o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w czwartym rozdziale konstytucji byłoby ze względu na systematykę konstytucji postanowieniem kuriozalnym.

Opierając się na tych opiniach, przeprowadziliśmy między sobą dyskusję i dokonaliśmy reasumpcji poprzedniej uchwały Komisji Konstytucyjnej. Jak już powiedziałem, uchwaliliśmy propozycję odrzucenia ustawy o zmianie konstytucji, identyczną z propozycją Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Nie ma naprawdę żadnego powodu, aby zapis o Krajowej Radzie umieszczać w czwartym rozdziale konstytucji. Nie ma powodu, aby zmieniać tytuł tego rozdziału. Tytuł, który już teraz wymienia różne organy, które do siebie nie pasują, a umieszczenie jeszcze Krajowej Rady stanowiłoby dalsze pogorszenie systematyki obowiązującej w konstytucji. Podstawowym argumentem jest to, co wynika z cytowanych przeze mnie ekspertyz. Czyli funkcjonowanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest możliwe zgodnie ze zwykłą ustawą o radiofonii i telewizji, którą Wysoka Izba się zajmowała i która będzie funkcjonowała bez zapisu w konstytucji mającego się pojawić według ustawy z 15 października 1992 r. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej, pana senatora Findeisena.

#### **Senator Władysław Findeisen:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wniosek Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej jest przeciwny. Omawiając ustawę o radiofonii i telewizji, 5 listopada komisja przyjrzała się tekstowi proponowanemu do konstytucji i zaproponowała, żeby nie wnosić do niego zastrzeżeń. Komisja kultury nie patrzyła na to z punktu widzenia systemu prawa. Nie byliśmy kompetentni, nie powoływaliśmy też rzeczoznawców prawa konstytucyjnego. Przedmiotem naszego zainteresowania była treść, a nie fakt tego wpisu. Nie znaleźliśmy sprzeczności czy niespójności między treścią wpisu do konstytucji a treścią ustawy o radiofonii i telewizji. Stąd nasza propozycja, aby nie wnosić zastrzeżeń do ustawy sejmowej o zmianie konstytucji.

(senator W. Findeisen)

tucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sądzę, że w naszej dzisiejszej debacie jest to okoliczność sprzyjająca. Możemy poddać pod głosowanie zarówno wniosek o całkowite odrzucenie, jak i o całkowite przyjęcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję.

(Senator Walerian Piotrowski: Panie Marszałku, czy można *ad vocem*?).

(Senator Edward Wende: Pytania do sprawozdawcy).

Otwieram dyskusję, Panie Senatorze.

(Senator Edward Wende: Panie Marszałku, przepraszam, czy można?).

Na liście zapisanych do dyskusji nie ma nikogo, wobec tego proszę bardzo.

**Senator Edward Wende:**

Panie Senatorze, czy to, o czym mówili panowie-sprawozdawcy Walerian i Leszek Piotrowscy, można by ująć w takiej formie, że dokonując nowelizacji tej konstytucji, znowelizowalibyśmy konstytucję, która lada moment przestanie istnieć. Tak czy nie?

**Senator Władysław Findeisen:**

To jest chyba pytanie do poprzednich sprawozdawców. Mogę na nie odpowiedzieć, ale nie jako sprawozdawca.

**Senator Edward Wende:**

Nie, mówiąc najkrócej Panie Senatorze, bo pan Walerian Piotrowski, pan senator i pan Leszek Piotrowski mówili dosyć długo na ten temat. Ale czy można to ująć w jednym zdaniu, że nowelizowalibyśmy konstytucję, która lada moment przestanie istnieć, zgodnie z małą konstytucją, którą podpisał prezydent?

(Głos z sali: Wejdzcie w życie lada moment).

Kiedy wchodzi w życie mała konstytucja?

**Senator Władysław Findeisen:**

Nie, nie. Mała konstytucja nie unieważnia poprzedniej konstytucji.

(Senator Edward Wende: Uchyła konstytucję z 1952 r.).

Nie, nie uchyła.

(Senator Edward Wende: A my nowelizujemy konstytucję z 1952 r.).

Nie, nie,.

(Senator Edward Wende: Jak to nie?).

Panie Senatorze, mała konstytucja, o ile pamiętam, uchyła szereg przepisów konstytucji z 1952 r. Co prawda jest w niej napisane, że

uchyła konstytucję, jednak z wyjątkiem takich i takich przepisów. Czyli, jeszcze przed uchwaleniem nowej konstytucji może zajść potrzeba pewnych zmian w tej starej. Może nie będzie takiej potrzeby, ale zdarzyć się może.

(Senator Edward Wende: Nie rozumiem. Jeżeli uchyła, to uchyła. Należałoby sprawdzić małą konstytucję, bo nie pamiętam, które przepisy są uchylane, a które nie).

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan senator Romaszewski, proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Generalnie podzielam pogląd w tej sprawie przedstawiony przez komisję. Natomiast ciągle nie mogę się pozbyć wątpliwości dotyczących rzeczywistej pozycji ustrojowej Krajowej Rady. Muszę powiedzieć, że tej całej konstrukcji ustrojowej w ogóle nie rozumiem. Zapis konstytucyjny też by tego nie wyjaśnił. Interesuje mnie jedna sprawa: kto będzie przedstawiał budżet Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? Czy będzie on, podobnie jak budżety organów naczelných, włączany do budżetu państwa, czy będzie się znajdował w ramach budżetu państwa przedstawianego przez ministra finansów? Dla mnie to kwestia nie rozwiązana, ale w gruncie rzeczy nieblaha. Jak panowie sobie to wyobrażają? Powiedziałbym, że to dość podstawowe pytanie o sytuację ustrojową tego organu.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Nie wiem, co się w tej chwili odbywa... Zapytuję, czy tak powinno być. Proszę bardzo, jeżeli ktoś chce zabrać głos, proszę się zgłaszać do mównicy albo zapisywać na listę. Traktujemy to jako otwartą debatę.

Proszę bardzo, pan senator Piotrowski.

**Senator Leszek Piotrowski:**

Jeżeli wypowiedź pana senatora Romaszewskiego potraktować jako pytanie, to po pierwsze, nie bardzo się ono wiąże z problemem, czy zapisywać Krajową Radę w konstytucji czy też w ustawie zwykłej. A po drugie, wydaje mi się, że ustawa zwykła o radiofonii i telewizji, która zostanie uchwalona, stworzy potrzebę zaplanowania odpowiednich środków w budżecie.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Czy ktoś chciał jeszcze zadać pytanie, zabrać głos? Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(wicemarszałek A. Czapski)

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Debata już trwa).

Pani senator w ramach debaty?

(Senator Anna Bogucka-Skowrońska: W ramach debaty).

Proszę bardzo.

**Senator  
Anna Bogucka-Skowrońska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie zamierzałam zabrać głosu w debacie, a więc może nie dysponuję ważkimi argumentami, natomiast absolutnie nie przekonały mnie argumenty przedstawione tu dzisiaj. Wydaje mi się, że Sejm wykazał pewną wolę polityczną, umieszczając Krajową Radę w systemie organów wskazanych w konstytucji. Wydaje mi się, że jest to jakaś słuszna intencja. To poważna zmiana o charakterze ustrojowym. Jest to jak gdyby zagwarantowanie rangi Krajowej Rady powoływanej przez naczelne organy władzy wykonawczej i ustawodawczej: przez prezydenta, Sejm i Senat. To nie jest podrzędny organ, który ma tylko charakter centralny. Żadna z tych ekspertyz nie wskazała na jakiś rażący błąd. Uznano tylko, bo ja też je czytałam, że nie ma potrzeby umieszczenia tego w konstytucji. Wiadomo że prace nad konstytucją trwają i nasze wszystkie zmiany dokonane w tej chwili będą miały charakter czasowy, doraźny. Natomiast obecne zmiany w tej skóconej wersji, w tej łatannej konstytucji jak gdyby informują cały świat o wszelkich zmianach naszego ustroju. Ustanowienie takiego ciała jest, jak sądzę, ważnym akcentem zmian ustrojowych w Polsce. I być może umiejscowienie właśnie w konstytucji pozwoli sprawdzić, na ile była to trafna decyzja, na ile nie. Bo w końcu za parę miesięcy te unormowania konstytucyjne mogą być zupełnie inne. Nie przyniesie to żadnej szkody.

Wydaje mi się, że przyjęcie tej ustawy poprawi również stosunki między Sejmem a Senatem. W końcu nie chodzi nam już tylko o przejrzystość legislacyjną, ale również o to, żeby wyrażać wspólną wolę. Skoro Sejm zajął takie stanowisko i nie ma jakiś ważkich argumentów, żeby zostało odrzucone, wydaje mi się, że można tę ustawę przyjąć. W każdym razie ja popieram stanowisko komisji kultury i jako prawnika nie przekonują mnie argumenty wyłącznie prawnicze, że to stanowisko nie znajduje właściwego uzasadnienia. Uważam, że akcent polityczny tej zmiany ustrojowej, niezależności i specyfiki powołania tego organu, stworzy mu tak wysoką pozycję, być może za wysoką dla niego w tej chwili, ale mającą charakter deklaracji wobec świata o zmianach w naszej ustawie zasadniczej. Bieżące zmiany

i podleganie fluktuacjom politycznym również będzie mniejsze, bo zmiana ustawy konstytucyjnej odbywa się oczywiście w innym trybie i tak samo nie będzie można zmienić zapisów konstytucyjnych, wprowadzonych przez nas dzisiaj, jeżeli oczywiście je wprowadzimy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator. Do głosu zapisał się pan senator Krzysztof Piesiewicz. Proszę bardzo.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tydzień temu pozwoliłem sobie wypowiedzieć taką formułę, że wszyscy w parlamencie musimy być świadomi, iż w wyniku różnych działań politycznych zasiadamy w czymś, co skrótem myślowym nazwałem „pelzającą konstytuanta”.

Jest wiele inicjatyw, które w sposób zasadniczy zmieniają ramy ustrojowe naszego państwa. Powinniśmy być świadomi tego, że w wyniku tych inicjatyw – ja ich nie oceniam, tylko konstatuje fakt – poddani jesteśmy próbie rekonstrukcji ustawy zasadniczej. Często jesteśmy tymi inicjatywami zaskakiwani, dowiadujemy się o nich często po raz pierwszy z prasy. Wymaga to pogłębionej refleksji na temat naszych działań.

Całkowicie nie zgadzam się z propozycją pani senator Skowrońskiej, aby nasza izba uruchomiła eksperyment polegający na tym, że wykreujemy pewien organizm czy też organ prawny i będziemy go obserwowali. Jest to rzecz za poważna, żeby brać odpowiedzialność za eksperymenty. Szczególnie jeżeli chodzi o środki masowego przekazu, media. Nie możemy na to pozwolić tym bardziej, że społeczeństwo jest zdezorientowane, coraz biedniejsze, sfrustrowane.

Natomiast nie widzę żadnego powodu do tego, szczególnie na podstawie poprzednich głosowań, aby w ramach art. 83 kreować organ, który ma służyć informacji. Jego obowiązkiem jest realizacja art. 83 i nic więcej. Natomiast proponuje nam się ulokowanie tego organu w tym rozdziale, który kreuje naczelne organy władzy państwowej. Obok Trybunału Stanu, Rzecznika Praw Obywatelskich, Naczelnej Izby Kontroli, a więc obok tych organów, które zajmują się w sensie uniwersalnym wszystkim tym, co jest związane z prawami człowieka. Prawo do informacji jest tylko fragmentem tej karty, związanym z prawami człowieka, i nie można tego zbalansować w ten sam sposób, w kontekście Trybunału Konstytucyjnego czy Rzecznika Praw Obywatelskich. Byłby to eksperyment niebezpieczny, precedens w kontekście wszystkich ustaw zasadniczych, które funkcjonują na naszym kontynencie. Wydaje mi się, że nie powinniśmy eksperymentować.

(senator K. Piesiewicz)

Ale mam jeszcze uwagę zasadniczą, związana z pewną systematyką, rozwiązaniami prawnymi. Chodzi o to, żeby nie robić czegoś, co jest wewnętrznie sprzeczne w sensie usytuowania tego organu. Otóż dwie godziny temu uznaliśmy, że decyzje w sprawie koncesji... Naprawdę nie chcę tego przeceniać, ale decyzje dotyczące zabierania i przydzielania koncesji to jeden z najważniejszych punktów w tej ustawie. Przecież w wyniku tych decyzji będziemy zagospodarowywali przestrzeń, która będzie tworzyła informację, będziemy ją oddawali określonym podmiotom. Uchwaliliśmy, że przysługuje od tego odwołanie do sądu administracyjnego.

Forsowałem uprzednio tezę, która wiązała się z ulokowaniem tego organu w rozdziale czwartym, aby wskazaniem kierunku zaskarżenia był Sąd Najwyższy. To jednak nie zostało przyjęte. Jeśli powiedzieliśmy „a”, to trzeba powiedzieć „b”. To nie jest organ władzy państwowej, jeżeli jego decyzje będą rewidowane czy też rozpatrywane w tak zwanym postępowaniu administracyjnym. A więc spokojnie, poczekajmy. Tworzy się nową konstytucję – nie ma takiej potrzeby ani z punktu widzenia praw człowieka, ani z punktu widzenia właściwego funkcjonowania tego organizmu, jakim będzie Rada Krajowa, umieszczenia go w konstytucji. Uruchomiliśmy szereg tak zwanych linii kontrolnych, chociażby w postaci art. 12, tak przez nas przedstawionego, jak udało się go uchwalić. Będzie jeszcze inna kontrola, w postaci możliwości zaskarżenia uchwalonych rozporządzeń i innych aktów normatywnych do Trybunału Konstytucyjnego. Wydaje mi się, że to wystarczy. Nie musimy dzisiaj w związku z tą ustawą nowelizować konstytucji. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję panu senatorowi. Głos ma pan senator Ryszard Bender. Przygotuje się pan senator Jerzy Stępień.

(*Senator Anna Bogucka-Skowrońska: Ad vocem* kolegi Piesiewicza. Mamy już precedensy. Na przykład Krajowa Rada Sądownicza jest właściwie organem samorządu i z uwagi na swoją rangę jest umiejscowiona w konstytucji. Cokolwiek nowego wprowadzamy, ma w naszej rzeczywistości, w pewnym sensie, charakter eksperymentu. Nie można jednak używać tego słowa dla deprecjonowania poglądu, że należy umieszczać w konstytucji organy powoływane przez naczelne organy władzy).

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Ad vocem*).

Nie udzielam panu senatorowi głosu.

Pan senator Bender ma głos, proszę bardzo.

#### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Marszałku! Chciałbym się opowiedzieć za wnioskiem pana senatora Krzysztofa Piesiewicza i jestem przeciwny zdaniu wypowiedzianemu przez panią senator Bogucką-Skowrońską.

W moim odczuciu konstytucja, na ile znam dawne i obecne konstytucje, jest rzeczywiście aktem tak wysokiej rangi, że nie sposób wprowadzać do niej jakieś dopiero tworzące się organy. Mówi się wprawdzie, że telewizja jest, czy raczej będzie czwartą władzą. Ale niech się nią najpierw stanie, wtedy może wprowadzimy ją do konstytucji. Konstytucja nie może być zbiorem różnorodnych instytucji, które przecież nie mają rangi państwowej.

Pani senator powiedziała, że do konstytucji jest wprowadzona rada sądownictwa, ale to nie znaczy, że musimy niewolniczo trzymać się tego przykładu i nazbierać jeszcze tuzin tych instytucji. To by szkodziło, jak sądzę, pomniejszałoby rangę aktu zasadniczego, jakim jest konstytucja.

Pomimo dzisiejszego znaczenia telewizji, zarówno u nas, jak i na świecie, nie znam w Europie kraju, może taki jest gdzieś za oceanem, w którego konstytucji byłaby umieszczona rada krajowa czy jakaś inna, dotycząca radia i telewizji.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Głos ma pan senator Stępień.

Czy pan senator Piesiewicz chce jeszcze zabrać głos? Proszę.

#### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Może będę mówił z miejsca. Problematyka Krajowej Rady Sądowniczej jest w tym miejscu przywoływana chyba niestosownie. Akurat jeśli chodzi o sądownictwo, to jest ono ulokowane trochę inaczej i ma inne zadania, inne funkcje w całym systemie ustawy zasadniczej. Sądzę więc, że jest to chyba nieadekwatne porównanie. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Proszę bardzo.

#### **Senator Jerzy Stępień:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat tej ostatniej kwestii. Krajowa Rada Sądownictwa musiała być wprowadzona do konstytucji, ponieważ jest ona wprowadzona do procedury, która w istotny sposób zmieniła dotychczasowy porządek konstytucyjny, związany z powoływaniem sędziów. Dlatego też musiała się tam znaleźć.

Pani senator Bogucka-Skowrońska natomiast powiedziała, że nie widzi powodów, dla których

(senator J. Stępień)

nie należałoby utrzymać tego zapisu w konstytucji. Uważam, że rozumowanie powinno być zupełnie inne. Otóż powinny być bardzo istotne powody, żeby coś uczynić materialem konstytucyjnym. A tutaj takich istotnych powodów nie ma, tym bardziej że w gruncie rzeczy skutki wprowadzenia tej instytucji oraz ustawy zostaną odłożone w czasie. Nie wiem na ile, na półtora roku, może na dwa lata. Może po półtora roku, po dwóch latach będziemy znali skutki wprowadzenia tej ustawy w życie. Oczywiście, pewne rzeczy zdarzą się szybko, na przykład powołanie członków Krajowej Rady. Ale zanim zaczną działać wszystkie instrumenty przewidziane w tej ustawie, zanim osoby, które będą korzystały z tego aktu prawnego, będą potrafiły posługiwać się tymi instrumentami, musi upłynąć bardzo dużo czasu.

W związku z tym powinniśmy mieć sporo czasu także na to, aby cały problem tworzenia się nowego ładu w zakresie mediów poddać spokojnej refleksji po to, żebyśmy mieli zgromadzony odpowiedni materiał empiryczny, i jednocześnie żebyśmy nie mieli za bardzo związanych rąk, kiedy będziemy podejmować decyzje już rzeczywiście konstytucyjne, na użytek dużej konstytucji. Bo wprowadzenie czegoś do konstytucji, nawet do małej, może spowodować, że bardzo trudno będzie w przyszłości przekształcać tę instytucję. Dziękuję.

(Senator Anna Bogucka-Skowrońska: *Ad vocem*, Panie Marszałku).

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Proszę bardzo.

#### **Senator Anna Bogucka-Skowrońska:**

Panie Marszałku! *Ad vocem*. Chcę powiedzieć koleźce Stępieniowi, że ma rację. Oczywiście uważam, że filozofia naszej izby jest taka, że musimy odpowiadać na pytanie, czy mamy istotne powody do tego, żeby zmienić stanowisko Sejmu. Bo kontrolujemy stanowisko Sejmu i jego wola polityczna również musi być dla nas argumentem. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Głos ma pan senator Musiał.

#### **Senator Jan Musiał:**

Jeśli pan marszałek pozwoli, zabiorę głos z miejsca, ponieważ jest to krótka uwaga.

W materię zarezerwowaną dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, rady mającej ewentualnie

rangę podmiotu konstytucyjnego, wchodzi, według przegłosowanego przez nas przed dwoma godzinami przepisu ustawy o radiofonii, organ niższy – minister finansów. Wchodzi w sposób bardzo istotny.

I proszę teraz odnieść tę sytuację do art. 23 małej konstytucji. Mamy tutaj wyraźną sprzeczność. Myślę, że udałoby się znaleźć jeszcze wiele takich sprzeczności, ale ta wystarcza, by odrzucić wniosek o przyjęcie owej ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję.

(Senator Edward Wende: *Ad vocem*, Panie Marszałku).

Proszę bardzo, pan senator Piotrowski, a pan senator Wende *ad vocem*.

#### **Senator Edward Wende:**

*Ad vocem*, przepraszam, że znowu spóźnione, do wypowiedzi pani senator Boguckiej-Skowrońskiej, która umieszczenie tego całkowicie zbędnego, według mnie, zapisu w ustawie konstytucyjnej argumentowała wolą polityczną Sejmu, traktując ją jako argument. Gdybyśmy poszli dalej w tym rozumowaniu, to przecież każde głosowanie Sejmu jest jakimś wyrazem woli politycznej. Gdybyśmy uznali, że wola polityczna Sejmu jest dla nas wiążąca, całkowicie związalibyśmy sobie ręce. Traktuję więc to jako nieporozumienie.

#### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Pan senator Walerian Piotrowski. Proszę.

#### **Senator Walerian Piotrowski:**

Nawiązując do wypowiedzi pana senatora Wende, chciałbym powiedzieć, że faktycznie bierzemy pod uwagę stanowisko Sejmu jako punkt wyjścia naszych rozważań i naszych decyzji. Ale przecież ta współpraca, o której mówiła pani senator Skowrońska, nie może polegać na jednomyślności. Dobrze, niech będzie jednomyślność tam, gdzie tego wymaga sprawa, gdy zagadnienie jest takiej rangi i gdy racje natury merytorycznej przemawiają za tym, by Sejmowi przyznać rację. Ale wtedy, gdy tak się nie dzieje, naszym konstytucyjnym obowiązkiem jest zajęcie odrębnego stanowiska. Taki jest bowiem charakter obu tych organów i taka jest ich rola konstytucyjna. To pierwszy argument.

Nie możemy więc powoływać się na wolę polityczną Sejmu. Nie sędzę również, by argumentem mogła być jakaś intuicja, dzięki której Sejm wprowadził do ustawy konstytucyjnej Krajową

(senator W. Piotrowski)

Radę do spraw Radiofonii i Telewizji, ponieważ o intuicji tu chyba nie może być mowy. A to jakby radosne doniesienie światu, że dokonaliśmy wynalazku i wpisujemy do konstytucji wolność środków masowego przekazu, nie jest potrzebne. Przecież ten najbliższy nam świat nie wprowadził swoich radiofonii i telewizji do konstytucji. Zapewnił im wolność, ale przecież instytucji o takiej randze nie ma w konstytucjach naszych najbliższych, mających doświadczenie w demokracji, sąsiadów z Europy.

Stąd też myślę, że nie zawsze możemy się szcycić wszystkimi naszymi wynalazkami dokonywanymi pod wpływem doraźnego impulsu politycznego, a może nawet intuicji. Jeżeli to się dzieje za sprawą intuicji, to zupełnie źle, ale impuls polityczny także nie jest dobrą przesłanką do stanowienia norm o randze konstytucyjnej.

Jest jeszcze jedna kwestia. Na tej sali i poza nią prowadziliśmy debaty na temat tego, czy konstytucja z 1952 r. utraciła moc, czy też nie. Był zarzut, że ją podtrzymaliśmy i teraz ten zarzut wraca, tylko jakby w innym aspekcie – już jako pewna wartość pozytywna.

Chciałbym spróbować pozostać przy takim poglądzie: skoro w art. 77 napisaliśmy, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 22 lipca 1952 r. traci moc, to ona tę moc utraciła. Także wtedy, gdy postanowiliśmy, że pozostają w mocy przepisy rozdziałów 1, 4, 7 z wyjątkiem... itd., ponieważ te rozdziały obowiązują już nie z mocy ustawy z 22 lipca 1952 r., ale z mocy tej ustawy. Ustawy konstytucyjnej z 1952 r. w takim znaczeniu nie ma.

Pan senator Leszek Piotrowski się uśmiecha. Sądzę jednak, że tym argumentem posługiwano się w naszej izbie i w tej sprawie należałoby go rozważyć. Rozumiem wszystkie konteksty i znaczenie argumentacyjne tego uśmiechu, ale myślę, że wolno taki pogląd reprezentować.

I jeszcze jedno pytanie: po co wprowadzamy Krajową Radę Radiofonii i Telewizji do konstytucji, skoro właściwie wpisujemy to samo w art. 6 ustawy i są to te same uprawnienia generalne, które mogłyby mieć jakaś rację konstytucyjną.

Według art. 36b projektu ustawy z dn. 15 października 1992 r. o zmianie Konstytucji RP Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa w radiofonii i telewizji. W art. 6 też jest powiedziane, że Krajowa Rada stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji. Czy rzeczywiście Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji – organ administracyjny, wydający jednostkowe decyzje, rozdający dobra, likwidujący je i odbierający, bo takie są uprawnienia tej rady – jest tym właściwym konstytucyjnie organem, który ma stać na straży praw i wolności obywatelskich? Te prawa muszą być zagwarantowane

w konstytucji, a na ich straży stoi sądownictwo, a powinien stać także Sejm, Senat, prezydent Rzeczypospolitej i oczywiście rzecznik praw obywatelskich, który jest do tego konstytucyjnie uprawniony.

Stąd też sądzymy, że nie ma wystarczających racji, aby dokonać tego eksperymentu konstytucyjnego. A na dodatek te zastrzeżenia konstytucjonalistów... Jeszcze raz chciałbym powiedzieć: nie deprecjonujemy konstytucji. To już nie chodzi o tę konstytucję, która była wiele razy zmieniana i przez to straciła poważanie. Ale jeśli wprowadzimy obyczaj zmieniania konstytucji i przyzwyczajmy obywateli do jej lekceważenia z tego powodu, to uchwalając wielką konstytucję, nie zbudujemy szacunku dla niej przez sam fakt jej uchwalenia.

A zatem apeluję: odrzućmy to, co nie jest potrzebne i właściwie niczemu nie służy, jak tylko pewnej demonstracji, pozbawionej wartości realizacyjnej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję panu senatorowi. Proszę bardzo.

**Senator  
Anna Bogucka-Skowrońska:**

Panie Marszałku, *ad vocem*. Kolega pozwolił sobie na złośliwość...

(Senator Walerian Piotrowski: Czasem tak).

...mówiąc, że wynalazki nie są nam potrzebne, nie ma się czym chwalić przed światem, który na te pomysły nie wpadł. Chcę powiedzieć, że przypomnę koledze te słowa w czasie dyskusji nad wprowadzaniem do konstytucji ochrony prawnej dziecka poczętego. Dziękuję.

(Senator Walerian Piotrowski: Pani senator doskonale wie...).

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Przepraszam, Panie Senatorze, nie udzieliłem panu głosu. Teraz udzielam głosu. Proszę.

**Senator Walerian Piotrowski:**

Przepraszam, Panie Marszałku. Wszystkich trochę temperament poniósł i pani senator świadomie do tego doprowadziła. Pani senator doskonale wie, że jest to mimo wszystko... Nie tylko mimo wszystko, to jest z całą pewnością inna materia.

(Senator Ryszard Bender: Znaj proporcjum, Mocium Panie!).

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Panie Senatorze Bender, tak nie można...

(Senator Ryszard Bender: Można). (Wesołość na sali).

(wicemarszałek A. Czapski)

Tak nie można.

(Senator Ryszard Bender: Można).

Pan senator chciał zabrać głos?

(Senator Leszek Piotrowski: Jestem sprawozdawcą, Panie Marszałku!). (Wesołość na sali).

Proszę bardzo. Zdawało mi się, że pan senator już składał sprawozdanie?

### Senator Leszek Piotrowski:

Tak, ale jest koniec dyskusji, Panie Marszałku, więc chciałem powiedzieć dwa zdania – bez żadnych złośliwości i bez poruszania zupełnie innych tematów.

Jako przedstawiciel Komisji Konstytucyjnej uważam sprawę za całkowicie jasną. Moim zdaniem, dyskusja była jednostronna. Poza jednym głosem, pani senator Anny Boguckiej-Skowrońskiej, która próbowała bronić ustawy sejmowej, nie było aprobaty dla tej ustawy. Argumentacja pani... (Poruszenie na sali).

Mówię o dyskusji, tylko o dyskusji, wyłączając stanowiska komisji, proszę państwa. Jestem świadom tego, co mówię.

Argument pani senator Skowrońskiej został, moim zdaniem, skutecznie zбитy przez pana senatora Stępnia, który stwierdził, że Krajowa Rada Sądownictwa musiała być wprowadzona do konstytucji, bo chodziło wszak o sposób powoływania sędziów.

I na tym koniec. Tak musiało być, tak się stało i to jest zupełnie chybiony argument, tym bardziej że Krajowa Rada Sądownictwa znalazła się tam, gdzie powinna się znaleźć. Została mianowicie umieszczona w rozdziale „Sąd i prokuratura”, a nie w rozdziale czwartym. I to jest wszystko, co chciałem powiedzieć na temat Krajowej Rady Sądownictwa i jej usytuowania.

Jeśli idzie o wypowiedź pana senatora Waleriana Piotrowskiego dotyczącą tego, czy konstytucja z 22 lipca 1952 r. dzisiaj obowiązuje, wbrew temu co słyszałem przez radio od pana ministra Falandysza i w tej chwili od pana senatora Waleriana Piotrowskiego, twierdzą, że obowiązuje. W przepisie jest bowiem mowa o uchyleniu tej konstytucji, z tym że utrzymuje się w mocy takie i takie rozdziały, a gdy się policzy, to jest sześćdziesiąt kilka artykułów. Dziękuję bardzo.

(Senator Ryszard Bender: To dwie trzecie...).

### Wicemarszałek Andrzej Czapski:

Dziękuję panu senatorowi. Chciałem powiedzieć, że marszałkowi jest bardzo trudno prowadzić obrady, jeśli toczy się dyskusje poza udzielonym głosem, jeżeli się nawzajem przekrzykuje, bez żadnego porządku.

Proszę o niewpisywanie do protokołu wypowiedzi pana senatora Bendera, którą usłyszeliśmy przed chwilą, ponieważ pan senator wypowiedział się bez udzielenia mu głosu.

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, czy uznaje pan *Zwischenruffy* w parlamencie, czy też nie?).

Przystępujemy do głosowania stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z regulaminem, jako pierwsze będziemy głosować wnioski Komisji Konstytucyjnej oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, jako że proponują one odrzucenie ustawy. Przypominam, że do przyjęcia stanowiska w sprawie zmiany konstytucji wymagana jest większość 2/3 głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Zapytuję, kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem stanowiska Senatu zaproponowanego przez Komisję Konstytucyjną oraz Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, polegającego na odrzuceniu tej ustawy? Dziękuję.

Kto jest przeciwko temu stanowisku? Dziękuję.

Kto się wstrzymał od głosowania? Dziękuję. Proszę o wynik.

Stwierdzam, że Senat przyjął stanowisko większością 39 głosów, przy 8 głosach przeciwnych i 6 głosach wstrzymujących się. (Głosowanie nr 107).

Wobec tego wniosek komisji edukacji nie będzie głosowany.

Porządek dzienny został wyczerpany.

Przystępujemy do punktu: oświadczenia.

Jako pierwszy na listę wpisał się pan senator Ryszard Bender. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### Senator Ryszard Bender:

Wysoka Izbo!

Pragnę zwrócić uwagę na znamieny fakt polityczny o znaczeniu międzynarodowym, który miał miejsce niedawno. W Rosji dzień 7 listopada obchodzono obecnie nie jako święto tak zwanej Wielkiej Rewolucji Październikowej, lecz jako dzień opuszczenia Moskwy przez wojska polskie w zamierzchłej przeszłości, przed trzema wiekami.

W Polsce świętujemy dzień 15 sierpnia, dzień zwycięstwa nad nawałą bolszewicką w 1920 r., zagrażającą wówczas całej Europie podbojem i przeniesieniem na Zachód jednej z najbardziej zbrodniczych ideologii. Wiemy, że bolszewizm to nie Rosja, a przynajmniej nie cała Rosja, mimo iż tam przede wszystkim uwił on swoje gniazdo. Z Rosją już prawie nie graniczymy. W przyszłości coraz więcej będzie nas łączyć, coraz mniej powinno dzielić.

Turcja toczyła kiedyś krwawe boje z Polską, a Polska z Turcją, ale z czasem stała się faktycznym przyjacielem Polski. Wierzę, że podobnie

(senator R. Bender)

będzie między Polską a Rosją. Po cóż więc komplikować wzajemne relacje? Nie należy wiązać daty 7 listopada, symbolizującej bezprawie i ludobójstwo, z walkami, jakich nie szczydziła nam historia.

Zwracam się więc do pana prezydenta Rosji, Borysa Jelcyna, który niedawno udostępnił Polsce i światu dowody zbrodni katyńskiej, by położył kres próbom rozpalania antagonizmów między naszymi narodami w związku ze wspomnianą datą. A swoją drogą należy zapytać: dlaczego dotąd nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie złożyło stanowczego protestu – przynajmniej nie było o tym słyhać w środkach masowego przekazu – w związku ze zmianą charakteru obchodów 7 listopada w Rosji? Niech ta data nie jątrzy obu narodów, jak jątrzyła przez 75 lat! Przyszłość musi być lepsza, bez wojen, w pokoju. Tego wymaga interes Polski, ale i Rosji!

Moje drugie oświadczenie. Pragnę złożyć stanowczy protest przeciwko temu, co uczynił przed chwilą pan wicemarszałek Czapski. *Zwischenruffy* funkcjonują w parlamentach całego świata. Byłoby niedobrze, gdyby nie było na nie miejsca u nas. Smutny to byłby parlament, nadmiernie poważny.

Z podobną sytuacją miałem do czynienia kilka lat temu. Gdy wystąpiłem w Sejmie z *Zwischenruffem* przeciwko bezprawiu, gwałtom, przeciwko uniemożliwianiu relegalizacji „Solidarności”, wówczas marszałek Roman Malinowski powiedział, że nie można tak czynić. Zapytałem go: czy pan uważa, że *Zwischenruffy* w parlamencie są niedozwolone? On w jakichś półsłówkach odpowiedział: raczej tak.

Nie chciałbym, żeby powstało przeświadczenie, że *Zwischenruffy* są raczej źle widziane czy też całkowicie niedozwolone w naszym parlamencie, w jego izbie senatorskiej. Powtarzam: działalność parlamentarna byłaby nadmiernie poważna, nadmiernie smutna.

Chcę też zwrócić uwagę, że oczywiście wykreśla się z protokołu wyrazy obraźliwe. Wydaje mi się, że jeśli dałem cytaty poetycki: „znaj proporcjum, Mocium Panie”, nie było to obraźliwe. Jeśli było obraźliwe – przepraszam i w takiej sytuacji proszę o napisanie, że był to zwrot obraźliwy. W przeciwnym wypadku żądam przywrócenia mojego *Zwischenruffu*, zgodnie z normami zachowania parlamentarnego. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Nie komentując tego, powiem tylko, że skorzystałem z tego prawa na podstawie art. 42 ust. 4. Nie chodzi tu o wypowiedzi obraźliwe, a o te, które zostały przedstawione bez udzielenia głosu przez marszałka prowadzącego.

(Senator Ryszard Bender: Źle pan prowadzi, Panie Marszałku, nie radzi pan sobie).

Głos ma pan senator Mieczysław Wyględowski.

### **Senator Mieczysław Wyględowski:**

Panie Marszałku! Wyrażam opinię, że dobrze prowadzi pan dzisiejszą sesję. (Oklaski).

Wysoka Izbo! Do złożenia dzisiejszego oświadczenia zainspirowała mnie wypowiedź prezesa zarządu Wspólnoty Polskiej, pana profesora Andrzeja Stelmachowskiego, który w wywiadzie prasowym, udzielonym „Rzeczypospolitej”, nr 260 z dnia 4 listopada 1992 r., oświadczył: „Nie rzucamy wielkiego hasła: «Rodacy powracajcie», bo znamy dobrze możliwości kraju i wyidealizowane wyobrażenia o nim, utrwalone wśród Polaków mieszkających np. w Kazachstanie”.

Przyjąłem również do wiadomości tezę ministra Janusza Onyszkiewicza, według której największe zagrożenie dla Polski może wynikać z destabilizacji sytuacji na Wschodzie. Te dwie sentencje stanowią podstawę inicjatywy, którą zamierzam przedstawić dzisiaj Wysokiej Izbie.

W ostatnich miesiącach przeprowadziłem szereg rozmów z przedstawicielami Polaków mieszkających na terenie byłego Związku Radzieckiego, a także ze znawcami problemów naszej diaspory. Podczas pierwszego Światowego Kongresu Polonii Medycznej w 1991 r. w Częstochowie miałem doskonałą okazję dowiedzieć się o sytuacji Polaków na Wschodzie, między innymi na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie i w Kazachstanie, oraz o ich nadziejach na powrót do kraju.

Obiegowa opinia Polaków na Wschodzie jest taka, że z powodu doraźnych, jak im się wydaje, egoistycznych celów ciągle są trzymani przed progiem Rzeczypospolitej. Zgadzam się, że otwarcie drzwi do Polski może rodzić określone trudności i wymaga wszechstronnych przygotowań. Moim zdaniem, destabilizacja sytuacji politycznej i gospodarczej na Wschodzie zagraża bezpośrednio nie tyle bezpieczeństwu naszej państwowości, ile mniejszości polskiej. I skazuje ją na biedę, lęk, a nawet nacjonalizm.

Dobrym przykładem odpowiedzialnego traktowania swojej diaspory może być państwo Izrael, które nie dysponując ziemią ani infrastrukturą, przyjęło w ciągu jednego roku około 500 tys. ludzi pochodzenia żydowskiego, nie bacząc na wysokie bezrobocie i inne trudności z tym związane. Państwo to, dzięki tak odważnej decyzji, zyskało ogromny potencjał intelektualny, który niebawem zaowocuje.

Zdaję sobie sprawę zarówno z ogromu prac legislacyjnych oraz organizacyjnych, jak i z niezbędnych kosztów tego przedsięwzięcia. Ale czy wolno nam czekać? Czy mamy zostawić naszych rodaków na Wschodzie samym sobie, aż dotknie ich jakiś kataklizm?

(senator M. Wyględowski)

Wyrażam uznanie dla aktywności przedstawicieli Wspólnoty Polskiej w kontaktach z zagranicą, częstych wypraw do różnych krajów, akcji pomocy charytatywnej oraz pomysłu zorganizowania wielkiego kongresu Polonii Ameryki Łacińskiej. Jednak w programie działania Wspólnoty Polskiej brakuje, moim zdaniem, rzeczy najważniejszej: oświadczenia, że Polska jest ojczyzną nas wszystkich i co za tym idzie stworzenia tym ludziom warunków powrotu do kraju. Można postawić pytanie: czy istnieje obecnie realna możliwość otwarcia granic dla diaspory polskiej? Tak. Powinniśmy ich przyjąć, ponieważ Polska jest ich ojczyzną. O możliwościach takich niech świadczy przykład województwa częstochowskiego, gdzie Państwowy Fundusz Ziemi dysponuje ponad 25 tys. hektarów, które od wielu lat nie sposób zagospodarować. Zmiany systemowe doprowadziły do likwidacji ośmiu państwowych gospodarstw rolnych dysponujących arealem ponad 14,5 tys. hektarów, a zagospodarowanie ich przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa jest praktycznie niemożliwe.

Ziemie zachodnie i północne również są prawdziwą ziemią obiecaną dla Polaków ze Wschodu. Być może jest to sposób na zrjonalizowanie nastrojów wśród mieszkańców tej części kraju, zaniepokojonych zarówno dynamicznymi posunięciami mniejszości niemieckiej, jak i obecnością samych Niemców.

Należy pamiętać, że w całym kraju nie brakuje obiektów, opuszczonych przez jednostki byłej armii radzieckiej, oczekujących na zasiedlenie.

Niniejsze oświadczenie składam na ręce pani profesor Doroty Simonides, przewodniczącej senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą.

Jednocześnie wnioskuję o włączenie do planu pracy komisji sprawy otwarcia granic Polski dla naszej diaspory.

Zwracam się z apelem do pana prezydenta Rzeczypospolitej, obu izb parlamentu, Sejmu i Senatu, do rządu Rzeczypospolitej, organizacji politycznych i społecznych oraz całego społeczeństwa, aby poparli inicjatywę otwarcia granic i stworzenia naszym rodakom możliwości powrotu do macierzy.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Głos ma pan senator Leszek Piotrowski.

(Senator Jan Musiał: Czy można coś dodać do wypowiedzi pana senatora Wyględowskiego?).

Nad oświadczeniami nie ma debaty, Panie Senatorze, chyba że w trybie wpisania się do oświadczeń. Tylko taka formuła może być dopuszczona. Proszę bardzo.

### **Senator Leszek Piotrowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan minister Jan Maria Rokita wręczył panu senatorowi Janowi Musiałowi pismo następującej treści, podpisane przez panią premier Hannę Suchocką: „Warszawa, 27 października 1992 r. Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej, Dz.U. Nr 21 poz. 123, odwołuję pana z dniem 28 października 1992 r. ze stanowiska wojewody przemyskiego. Za pracę na tym stanowisku wyrażam panu podziękowanie”. Można powiedzieć, że pan minister Jan Maria Rokita działał w tym wypadku czynem ciągłym, bo kilka dni przedtem takie same pisma wręczył wojewodom: Krzysztofowi Tchórzewskiemu i Antoniemu Tokarczukowi. Oczywiście nie działał z żadnych powodów politycznych, chociaż trzech wymienieni wojewodowie przypadkowo należeli do jednej partii.

Pan minister Rokita wytłumaczył taką decyzję prezesa Rady Ministrów. Powiedział mianowicie, że wszyscy trzech wymienieni wojewodowie głosowali nad uchwałą dotyczącą założeń polityki społeczno-gospodarczej rządu w sposób niezgodny z projektem tej uchwały. Dwóch z nich głosowało w Sejmie, a pan senator Jan Musiał w Senacie.

Na tle tego wydarzenia pan poseł Jan Olszewski stwierdził, że pan minister Jan Maria Rokita nie rozumie demokracji. Z tym stwierdzeniem pana posła Olszewskiego nie mogę się zgodzić. Pan minister Rokita doskonale rozumie, o co tutaj chodzi. Można mu zarzucić wszystko, ale nie niezajomość przepisów prawa i zasad demokracji. Przypadek jest więc gorszy, niż to zakwalifikował pan poseł Jan Olszewski, przynajmniej moim zdaniem. Następuje tutaj z całą świadomością naruszenie podstawowych przepisów prawa. Żeby nie być gołosłownym, zacytuję je, bo jestem odpowiedzialny za zarzuty, które tutaj stawiam.

Przy odwoływaniu trzech wojewodów naruszono następujące przepisy ustawy z dnia 31 lipca 1985 r. o obowiązkach i prawach posłów i senatorów:

– art. 1: „Posłowie i senatorowie są przedstawicielami wyborców i wykonują swój mandat zgodnie z ich wolą, kierując się dobrem narodu”;

– art. 2 ust. 2: „Senatorowie, realizując konstytucyjne uprawnienia Senatu, uczestniczą w sprawowaniu władzy państwowej, w szczególności przez czynny współudział w stanowieniu prawa”.

Dalszy przepis, który został naruszony, to art. 26 ust. 1 tej ustawy stanowiący, że rozwiązanie stosunku pracy z posłem lub senatorem oraz zmiana warunków pracy i płacy bez ich zgody w czasie trwania kadencji oraz w ciągu dwóch lat po jej upływie nie może nastąpić bez zgody – odpowiednio: Prezydium Sejmu i Prezydium Senatu.

(senator L. Piotrowski)

Sprawdzałem, że ani Prezydium Sejmu, ani Prezydium Senatu w tych trzech wypadkach nie było pytane o zgodę na rozwiązanie stosunku pracy. Dla nikogo nie może być rzeczą sporną, że powołanie na stanowisko wojewody jest nawiązaniem stosunku pracy, odwołanie zaś z tego stanowiska jest rozwiązaniem stosunku pracy, i że przepis art. 26 ustawy o prawach i obowiązkach posłów i senatorów ma zastosowanie. Skoro zaś ma zastosowanie, a prezes Rady Ministrów nie dostosował się doń, to stawiam zarzut rażącego naruszenia prawa przez odwołanie trzech wojewodów w sposób przeze mnie opisany.

W odniesieniu do pana senatora Jana Musiała zostały naruszone dwa przepisy Regulaminu Senatu i tego tu musimy bronić. Musimy zwrócić na to uwagę i zareagować.

Art. 2 naszego regulaminu stanowi, że Senat wykonuje swoje obowiązki i prawa, mając na uwadze dobro ojczyzny i zasady porządku prawnego.

Art. 3 mówi, że senatorowie w swojej działalności kierują się własnym sumieniem i nie podlegają dyscyplinie partii, stronnictw ani klubów.

Stała się rzecz straszna! Wbrew tym przepisom nasz kolega, pan senator Jan Musiał, został pozbawiony szaczonej funkcji wojewody, dlatego że głosował zgodnie ze swoim sumieniem w czasie stanowienia prawa. Nie możemy tego zostawić bez odpowiedzi, bez reakcji z naszej strony.

Uchybiono podstawowym zasadom, naruszono obowiązki i prawa posłów i senatorów. Nie wolno nikogo karać za sposób głosowania ani w tej, ani w tamtej izbie.

Chciałbym, żeby głos mój wypowiedziany w Senacie trafił po pierwsze, do pani prezes Rady Ministrów, a po drugie, do mojego kolegi z OKP. Młodszego kolegi, gdyż poznałem go jako młodego, trzydziestoletniego, zdolnego, inteligentnego bardzo dobrego prawnika. To był mój partner w dyskusjach o prawie i w pracach legislacyjnych. Miałem o nim jak najlepsze zdanie. Nigdy niczemu nie uchybił. On właśnie – tak jak powiedziałem na wstępie – zdawał się wszystko rozumieć.

Jeżeli w dalszym ciągu rozumie wszystko, a mimo to łamie przepisy, to stało się coś niedobrego i to nie tylko z nim. Stawiam zarzut temu koledze z OKP, że nie postąpił jak członek partii demokratycznej. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję panu senatorowi. Głos ma pan senator Jerzy Kępa.

### **Senator Jerzy Kępa:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! W swoim oświadczeniu chcę przedstawić Wysokiej Izbie problematykę mienia zabużańskiego.

Panie i Panowie Senatorowie! Sprawy rekompensat za mienie na ziemiach nie wchodzących dziś w skład Rzeczypospolitej zostały uregulowane:

– w art. 9 dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, DzU nr 71, poz. 389;

– w art. 14 ust. 1 dekretu z dnia 10 grudnia 1952 r. o odstępowaniu przez państwo nieruchomości mienia nierolniczego na cele mieszkalne oraz na cele budownictwa indywidualnego, domów jednorodzinnych, DzU nr 49;

– w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. Jednolity tekst, DzU z 1965 r. nr 22, poz. 159.

Powołane przepisy uzależniały prawo do rekompensaty od przyznania uprawnienia do ekwiwalentu w umowach międzynarodowych. Obecnie taką możliwość przewiduje powszechnie znany art. 81 ust. 1 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości.

Brzmienie tego przepisu, proszę Wysokiej Izby, nie pozostawia żadnych złudzeń co do tego, że prawo do rekompensaty uzależnione zostało od treści umów międzynarodowych, wiążących nasze państwo.

Jakie to były umowy? Otóż był to układ zawarty przez PKWN w dniu 9 września 1944 r. z rządami Ukraińskiej i Białoruskiej Republiki Radzieckiej, układ zawarty w dniu 22 września 1945 r. z rządem litewskim o ewakuacji obywateli polskich z terytorium tych republik oraz porozumienie z dnia 6 lipca 1945 r. między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Sowieckiego o prawie zmian obywatelstwa polskiego osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej zamieszkałych na terytorium Polski oraz ich ewakuacji do Związku Sowieckiego.

Umowy międzynarodowe miały zatem przesłanki podmiotowe i przedmiotowe, prawo do ekwiwalentu, a polskie prawo wewnętrzne określało jedynie sposób realizacji tego uprawnienia. Umowy te nie zostały nigdy i nigdzie opublikowane. Stanowią one nadal materiał poufny, tajny.

W myśl tych umów prawo do ekwiwalentu nie przysługiwało osobom deportowanym w głąb Rosji i wbrew ich woli przebywających w czasie repatriacji poza obszarami republiki ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej. Przebywali oni poza miejscem zamieszkania wbrew swojej woli, co jest powszechnie wiadome. Nie zamierzali pozostać tam, dokąd ich wywieziono. Miejscem zamieszkania bowiem, w myśl obowiązującego kodeksu cywilnego, jest miejsce, w którym dana osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu, o czym stanowi art. 25 kodeksu cywilnego. Na-

(senator J. Kępa)

wet długoletni więzień, przebywając w zakładzie karnym, nie zmienia swego miejsca zamieszkania.

Obywateli tych należałoby więc nadal uważać, do chwili uzyskania przez nich możliwości zdecydowania o miejscu ich stałego pobytu, za osoby nadal zamieszkałe w miejscowościach stanowiących ich miejsce zamieszkania przed wywózką. Znaczna część tych osób została objęta repatriacją w myśl umowy polsko-sowieckiej z dnia 6 lipca 1945 r. i 25 marca 1957 r., mimo że z prawnego punktu widzenia repatriacja powinna być prowadzona na podstawie umów z września 1944 r. i z września 1945 r.

Umowa polsko-sowiecka z lipca 1945 r. jest także aktem poufnym. Nie zawierała ona żadnych postanowień co do ekwiwalentu za mienie, nie tyle pozostawione, ile bezprawnie zabrane.

Nasuwa się więc pytanie, dlaczego prawo do ekwiwalentu nie miałyby przysługiwać tym, którzy doznali krzywd największych – tracąc nie tylko mienie pozostające na byłym obszarze Polski, ale i wolność, zdrowie, życie, najbliższych – a tylko tym, których przed 22 czerwca 1941 r. nie zdążono wywieźć.

W myśl tej umowy prawa do ekwiwalentu nie mieli m.in. żołnierze Wojska Polskiego, żołnierze Andersa, Polacy powołani do Armii Czerwonej. Ciekawą rzeczą jest to, że protokół do tej umowy mówi w art. 4, że [pozwolę sobie zacytować] „Osobom przemieszczającym się na podstawie niniejszej umowy przyznaje się prawo zabrania ze sobą swych rodzin.” Rzecz charakterystyczna, że w umowie określono, kto mógł być zaliczony do rodziny. Szansę miał ojciec – oczywiście o ile go umowa uznała – i krewni, również w zależności od umowy.

Następnie, ust. 6 protokołu mówi, że „osobom wyjeżdżającym do Polski przysługiwało prawo zabrania ze sobą należącego do nich mienia, nie przewyższającego wagą dwóch ton na rodzinę dla ludności wiejskiej i jednej tony na rodzinę dla ludności miejskiej. Wyjąwszy przedmioty, których wywóz ze Związku Radzieckiego był zakazany”.

Należy zaznaczyć, że umowa ta pozbawiała Polaków ewakuowanych ze Związku Sowieckiego prawa własności do ich majątku nieruchomego, co jest rzeczą bez precedensu. Natomiast umowa z rządem Białorusi przewidywała, że przesiedleni rolnicy otrzymywali ziemię z reformy rolnej.

Kolejna regulacja tego faktu nastąpiła w umowie z dnia 25 marca 1957 r. między rządem PRL a rządem Związku Radzieckiego w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji osób narodowości polskiej. Została ona ratyfikowana w Warszawie 23 maja 1957 r. Umowa ta m.in. zezwalała obywatelom polskim, mającym obywatelstwo polskie w dniu 17 września 1939 r., na wywóz

mienia osobistego użytku oraz na rozporządzenie mieniem, jak też na wywóz ruchomości, ich spieniężenie i przekazanie uzyskanych pieniędzy na konto NBP. Obywatele polscy tracili własność nieruchomości, gdyż nie mogli nimi rozporządzić w sposób przewidziany w umowie.

Podkreślenia wymaga fakt, że w wielu wypadkach uzyskanie rekompensaty uniemożliwiał brak opisu pozostawionej nieruchomości, zaświadczenia od Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. W majestacie prawa zawężono rodzaj dowodów stwierdzających wartość pozostawionego mienia. Czyniło to rozporządzenie z dnia 6 września 1985 r. w sprawie zaliczenia wartości mienia pozostawionego za granicą na poczet opłat za użytkowanie wieczyste lub na pokrycie ceny sprzedaży działki budowlanej i położonych na niej budynków. W uchwale z 5 września 1972 r. Sąd Najwyższy uznał, że niedopuszczalne jest powództwo o ustalenie w trybie art. 189 kodeksu postępowania cywilnego. To znaczy polegające na tym, że nie można było żądać na drodze sądowej ustalenia tego, co się pozostawiło na terenie byłej Rzeczypospolitej. Zmiana tak niekorzystnych regulacji nastąpiła dopiero w dniu 17 grudnia 1987 r., kiedy Trybunał Konstytucyjny zakwestionował rozporządzenie z 16 września 1985 r., uznając, że jest ono sprzeczne z konstytucją. Uchwała Sądu Najwyższego uznała za dopuszczalne powództwo o ustalenie tego w trybie art. 189 kodeksu postępowania cywilnego. W ten sposób została już praktycznie stworzona wolna droga, aczkolwiek droga z pewnymi ograniczeniami.

Z kolei w orzeczeniu z maja 1990 r. Sąd Najwyższy uznał, że osoby, które powróciły do kraju, w wyniku umowy z 1957 r. mogą ubiegać się o ekwiwalent, jeżeli nie rozporządziły nieruchomościami z przyczyn od nich niezależnych. Orzeczenie z 5 czerwca 1990 r. stwierdzało, że uprawnienia do ekwiwalentu z art. 81 ust. 1 ustawy przysługują osobie, która utraciła nieruchomość, lecz nie mogła poddać się procedurze ewakuacyjnej. W orzeczeniu z kwietnia 1991 r. Sąd Najwyższy uznał prawo do zaliczenia mienia nieruchomego położonego na Kresach, które przysługuje również obywatelom zamieszkałym w dniu 1 września 1939 r., i którzy po tym dniu zmuszeni byli opuścić te tereny i zamieszkać w Polsce. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał na bardzo ważną rzecz. Otóż stwierdził, że wykładnia art. 81 ustawy nie może prowadzić do niezrozumiałego zróżnicowania naszych obywateli. Opuszczając bowiem wschodnie tereny Rzeczypospolitej, nie mieli oni żadnego wpływu na fakty i zdarzenia, w których uczestniczyli po 1 września 1939 r.

Uchwała z 24 kwietnia 1991 r. uznała, że spadkobiercom tych osób przysługuje prawo do ekwiwalentu. W tym wypadku Sąd Najwyższy

(senator J. Kępa)

zasygnalizował niezwykle istotną rzecz, a mianowicie kryteria obiektywne – umowy międzynarodowe nie mogą wyłącznie decydować o prawie do ekwiwalentu.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Przechodzę już do końcowej części, mianowicie do oceny aspektu prawnego tego zagadnienia. Moim zdaniem, regulacja prawa do ekwiwalentu jest przykładem konstrukcji prawnej ułomnej z przyczyn politycznych. Jej nietypowość leży w dwóch płaszczyznach: merytorycznej i formalnolegisłacyjnej. Merytorycznie niezrozumiała jest umowa, w której państwo polskie, tracąc około 40% terytorium, zobowiązuje się wobec państwa, na rzecz którego terytoria przechodzą, do świadczenia ekwiwalentu własnym obywatelom, którzy pozostawili swój majątek na terytorium i do dyspozycji państwa inkorporującego mienie bez jakiegokolwiek rekompensaty ze strony tego państwa, które zyskało terytorium i majątek. To nie jest umowa. Czy faktycznie podpisali ją przedstawiciele narodu? Należy sobie zadać to pytanie i odpowiedzieć na nie we własnym zakresie.

Wątpliwości budzą również przepisy prawa polskiego, które nie określają prawa do ekwiwalentu, a odsyłają do umów międzynarodowych. Ich treść nie jest powszechnie znana, szczególnie nie jest znana organom stosującym prawo. Regulacja art. 81 jest niepełna, logicznie niespójna. Nadal nie zdecydowano się wprowadzić do polskiego prawa pozytywnego umownych warunków powstania prawa do ekwiwalentu.

Pojawiły się jednak kolejne bariery: ustawa o samorządzie terytorialnym uniemożliwia realizację roszczeń ze względu na przekazanie części nieruchomości samorządom terytorialnym. Resort przekształceń własnościowych chce wyłączyć tę grupę ludzi z reprivatyzacji, co środowiska kresowe przyjęły z oburzeniem.

Konkretnie dotyczy to w skali całej Polski 59 tys. 824 osób, a w województwie radomskim około 300 osób. Ta część społeczeństwa została najbardziej dotknięta stalinowskim terrorem i bezprawiem. Ci ludzie przeszli przysłowiową drogę przez piekło. Nadal są traktowani jak obywatele podrzędnej kategorii, bo odmawia im się naprawienia krzywd w sposób sprzeczny z art. 67 konstytucji Rzeczypospolitej, prawami człowieka i pojęciem państwa prawa. Jak długo jeszcze?

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Głos ma pani senator Anna Bogucka-Skowrońska.

### **Senator Anna Bogucka-Skowrońska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie ma związek z oświadczeniem kolegi Leszka Piotrowskiego. Ma charakter wyjaśniający pewne fakty. Absolutnie nie jest to wystąpienie przeciwko koledze Musiałowi, którego bardzo cenimy i lubimy.

Chodzi o to, że kolega Leszek Piotrowski pozwolił sobie na nieco ironiczne, a nawet szydercze akcenty w ocenie działań ministra Jana Rokity, mówiąc o tym, że czynem ciągłym przypadkowo – to jest to określenie ironiczne – zwolnił wojewodów należących do jednej partii.

Okoliczności i przyczyny zwolnienia były podane w prasie wyraźnie. Chcę przypomnieć, że zgodnie z konstytucją wojewoda jest organem administracji rządowej oraz przedstawicielem Rady Ministrów w województwie. Jest więc człowiekiem zobowiązanym nie tylko do lojalności wobec rządu, ale też do realizowania polityki rządu w terenie.

Jeżeli ktoś głosuje przeciwko założeniom tej polityki, tym samym demonstruje, że nie akceptuje tego, co jest, a zgodnie z czym będzie zmuszony potem postępować. Jest to gest niełojalności, na który odpowiedziano odwołaniem.

Czyn ciągły, jeśli wrócić do tego ironicznego stwierdzenia, był wywołany tym, że właśnie kilku wojewodów, pełniących funkcje parlamentarne, głosowało być może w związku z zaleceniem własnych partii. Nie sądzę bowiem, żeby przypadkowo głosowali przeciwko założeniom polityki społeczno-gospodarczej rządu.

Kolega Leszek Piotrowski pozwolił sobie przywołać nazwisko posła, który był premierem, a który zwalniał wojewodów z Unii Demokratycznej bez podania takich przyczyn. Unia wówczas protestowała, były to więc zwolnienia typowo polityczne. Właśnie ze strony wysoko postawionych osób z Porozumienia Centrum rozległy się głosy, że jeżeli ktoś pozostaje w opozycji wobec rządu, sam powinien podać się do dymisji. I jest to właściwy powód tej dymisji. W tamtej kadencji, mimo braku jakiegokolwiek podstawy prawnej, również przywracano wojewodów. Chodzi nam o znany fakt przywrócenia wojewody Jasińskiego we Wrocławiu.

Wydaje mi się więc, że w przypadku decyzji w tej sprawie zbyt pochopnie ocenia się postępowanie rządu, pana ministra Rokity i zarzuca się mu, jak to zostało określone, nieznajomość prawa. Odwołanie z funkcji nie jest zerwaniem stosunku pracy. Jest to, jak sądzę, zupełnie inna materia i można to po prostu zbadać.

W każdym razie wnoszę, aby Senat nie ingerował w tę politykę personalną rządu, która znajduje swoje umocowanie w konstytucji. A Senat nie sprawuje konstytucyjnej kontroli nad rządem.

(senator A. Bogucka-Skowrońska)

Jeżeli prawa kolegi zostały w jakiejś mierze naruszone, to nasza komisja i my sami, ludzie z ugrupowania, z którego pochodzi pan minister Rokita, zadbamy o to, aby prawa pracownicze kolegi nie zostały niczym naruszone. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję. Głos ma pan senator Jan Musiał.

**Senator Jan Musiał:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z nadzieją przyjąłem słowa samokrytyki, którą w imieniu swego ugrupowania, spadkobiercy PPR i PZPR, złożył tu przed nami pan senator Wyględowski. Tym bardziej gdy się zważy, za czyją sprawą Polacy znaleźli się w granicach byłego Związku Sowieckiego, a szczególnie w stepach Kazachstanu.

W imieniu Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, do której się pan senator w tonie wyrzutu zwrócił, oczekuję na konkretne, a nie głoślowe propozycje zadośćuczynienia krzywdom i oczekiwaniom owych Polaków. Możliwie wszystkim krzywdom i wszystkim oczekiwaniom. Dziękuję.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Dziękuję panu senatorowi. Nie ma już chętnych do składania oświadczeń.

Ponieważ nie wniesiono zastrzeżeń do protokołu z poprzedniego posiedzenia Senatu, stwierdzam, że protokół ten zostaje przyjęty. Porządek obrad został wyczerpany.

Jako pierwszy komunikat chcę podać państwu informację o tym, że następne posiedzenie odbędzie się 26 i 27 listopada. Kolejne 28 listopada, będzie to uroczyste, świąteczne posiedzenie.

Proszę bardzo o odczytanie pozostałych komunikatów.

**Senator Leszek Lewoc:**

Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia odbędzie się w dniu dzisiejszym po zakończeniu obrad Senatu, w sali nr 269.

Posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17.30, w sali nr 217.

**Wicemarszałek Andrzej Czapski:**

Zamykam dwudzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drugiej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 08)